



Wiadomość Tygodnia

TRUDNO SOBIE WYOBRAZIĆ KOŚCIÓŁ BEZ OSÓB KONSEKROWANYCH

Homilia przewodniczącego Episkopatu Abp. Stanisława Gądeckiego na Dzień Życia Konsekrowanego



Katedra Poznańska – 2.02.2021 r.

Trudno sobie dziś wyobrazić Kościół bez osób zakonnych, bez członków instytutów świeckich i stowarzyszeń życia apostołskiego, bez konsekrowanych dziewic i wdów. Bez ich modlitwy, ofiary i prowadzonych przez Was dzieł apostołskich, bez różnorodnych duszpasterstw, sanktuariów, szkół, posługi karnodziejskiej, rekolekcyjnej, służby chorym i ubogim, bez mediów – powiedział abp Stanisław Gądecki, metropolita poznański, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, w homilii Mszy św., której przewodniczył w XXV Dzień Życia Konsekrowanego w Katedrze Poznańskiej.

HOMILIA ABP. STANISŁAWA GĄDECKIEGO

Ich Ekscelencje, Najprzewielebniejsi Księża Biskupi, Drogie Zakonnice, Zakonnicy i Bracia Zakonni, Członkowie Instytutów Świeckich i Stowarzyszeń Życia Apostołskiego, Seminarzyści, Nowicjuszy i Nowicjusze, Postulantki i Postulanci!

W dzisiejsze Święto Ofiarowania Pańskiego obchodzimy XXV już Światowy Dzień Życia Konsekrowanego. W tym dniu spo-

tykają się w poznańskiej katedrze osoby życia konsekrowanego a więc: siostry zakonne, zakonnicy, członkinie Instytutów Świeckich i Stowarzyszeń Życia Apostołskiego, konsekrowane dziewice, wdowy, aby uczestniczyć we Eucharystii, by odnowić swoje śluby i przyrzeczenia.

Aby rozważyć temat tegorocznego programu duszpasterskiego dla Kościoła w Polsce (2020/2021) – który brzmi: „Zgromadzeni na świętej Wieczerzy”. Ten temat właśnie skłania nas dzisiaj do rozważenie dwóch spraw: pierwszą jest „święte zgromadzenie” a drugą „święta Wieczerza” w życiu osób konsekrowanych.

ZGROMADZENIE

Co znaczy więc pierwszy człon tego hasła, czyli słowo „święte zgromadzenie”? Zgromadzenie – jak uczy słownik języka polskiego – to najpierw grupa osób zebranych w jakimś miejscu dla określonego celu. Może być to również spotkanie wielu osób poświęcone omawianiu jakichś spraw. Możliwe jest rów-

niez zgromadzenie rozumiane jako grupa ludzi reprezentujących jakąś społeczność i sprawujących władzę w jej imieniu. Nie o takie zgromadzenie tutaj nam idzie. Idzie o zgromadzenie święte grupy ludzi żyjących według określonych religijnych zasad.

Pierwszym i najstarszym modelem tego rodzaju zgromadzenia było zebranie Izraelitów po Synajem. Tam właśnie Izrael został nazwany mianem *qahal Jahwe*, tzn. „zebranie [ludzi] Jahwe”, „zgromadzenie Jahwe”, ale także *eda* („zgromadzenie”) lub *mikra* („zwołanie”). Dniami świątecznego „zgromadzenia” był cotygodniowy szabat (Kpł 23,3), pierwszy i siódmy dzień Paschy (Kpł 23,5-8; Lb 23,18-25), Święto Tygodni (Kpł 23,21; Lb 28,26), pierwszy dzień miesiąca Tiszri (Kpł 23,24; Lb 29,1), Dzień Prześlągania (Kpł 23,27; Lb 29,7), pierwszy i ósmy dzień Święta Namiotów (Kpł 23,35-36; Lb 29,12-35). W dni te obowiązywał zakaz pracy,

W Księdze Powtórzonego Prawa, czytamy słowa Mojżesza: „gdy cały Izrael się zgromadzi, by oglądać oblicze Pana, Boga twego, na miejscu, które On sobie wybierze, będziesz czytał to Prawo do uszu całego Izraela. Zbierz cały naród: mężczyźni, kobiety i dzieci, i przybyszów twoich, którzy są w twoich bramach, aby słuchając uczyli się bać Pana, Boga waszego, i przestrzegać pilnie wszystkich słów tego Prawa.” (Pwt 31,11-12). Uczyć się bojaźni Bożej i przestrzegania Prawa to dwa zasadnicze cele uroczystych żydowskich zgromadzeń religijnych.

W czasach Nowego Testamentu „zgromadzenie” kościelne przybiera grecką nazwę (*ekklēsiastn*, „zwołanie”, czyli Kościół) oraz inny cel.

W Kościele ważne jest słuchanie słowa Bożego, ale niewątpliwie na czoło wysuwa się nakaz Jezusa: „To czyńcie na moją pamiątkę” (*anamnesin*). Nakaz ten musiał tak głęboko utkwąć w pamięci pierwszych świadków, że wyznaczył on nowy sposób przeżywania zgromadzenia liturgicznego. O takich świętych zgromadzeniach nowego ludu Bożego piszą Dzieje Apostolskie, listy św. Pawła, List do Hebrajczyków i Apokalipsa.

W Dziejach Apostolskich czytamy np., że – idealna jerozolimską wspólnota pierwotna – ci, którzy zostali ochrzczeni w imię Jezusa, „trwali w nauce (th didach) Apostołów i we wspólności (th koinwnia), w łamaniu chleba (κλασει του αρτου) i modlitwie (προσευχας)” (Dz 2,42). Przez „naukę Apostołów” Łukasz rozumie nie tylko konkretne pouczenie apostolskie, które otrzymuje wspólnota, ale całokształt nauczania apostolskiego, które ma znaczenie normatywne dla chrześcijan. Ich trwanie we „wspólnocie” (Dz 1,14) wyrażało się między innymi w tym, że panowała tam szczególna harmonia; „jedno serce” ożywiało wszystkich uczniów w ich wspólnym oczekiwaniu obietnicy Ojca, a poza tym „wszystko mieli wspólne” (Dz 2, 44). Trwali w „łamaniu chleba”, tj. we wspólnym spożywaniu Ciała i Krwi Chrystusa. Temu spotkaniu towarzyszyły „modlitwy” wyjaśniające zbawcze znaczenie aktualnych wydarzeń (Dz 4,24-30). Wszystkim towarzyszyła bojaźń Boża, czyli pełna szacunku i ufności wdzięczność wobec Boga i poszanowanie Jego władzy nad życiem i nad światem.

Mając przed oczyma te nowotestamentalne cechy świętego zgromadzenia i porównując je ze współczesnym stanem z osób konsekrowanych, to najpierw łatwo zauważyć, że osób konfrontujących się codziennie z wyżej przedstawionymi ideałami jest znacznie więcej. Na całym świecie zgromadzenie osób życia konsekrowanego jest duże. Modli się w tym zgromadzeniu i pracuje w nim ok. 950 tysięcy osób. W Polsce –

około 35 tysięcy. Z czego prawie 19 tysięcy to siostry z tzw. czynnych zgromadzeń żeńskich. Około 12 tysięcy osób konsekrowanych to zakonnicy. W naszej ojczyźnie – w 83 klasztorach kontemplacyjnych – żyją 1254 mniszki. Oprócz tego mamy ponad 1250 osób zgromadzonych w instytutach świeckich. Ponad 600 osób należy zaś do indywidualnych form życia konsekrowanego – są to dziewice konsekrowane, wdowy konsekrowane i pustelnicy.

Trudno sobie dziś wyobrazić Kościół bez osób zakonnych, bez członków instytutów świeckich i stowarzyszeń życia apostołskiego, bez konsekrowanych dziewic i wdów. Bez ich modlitwy, ofiary i prowadzonych przez Was dzieł apostołskich, bez różnorodnych duszpasterstw, sanktuariów, szkół, postugi kandydackiej, rekolekcyjnej, służby chorym i ubogim, bez mediów.

Ze względu na konieczność dorastania do tych ideałów oraz reguł zakonnych nie jest wcale obojętnym – z zdaniem papieża Franciszka – kto jest przyjmowany do zakonu czy zgromadzenia, ponieważ zakon nie jest schronem, nie jest ucieczką, przechowalnią, zakładem opiekuńczym czy miejscem, gdzie można żyć, gdy inne drogi się już nam nie udały. Przeciwnie – osoby konsekrowane mają służyć ludowi Bożemu – i dlatego winny to być osoby psychicznie i emocjonalnie zdrowe.

ŚWIĘTA UCZTA

Tyle o „świętym zgromadzeniu” liturgicznym a teraz o drugiej sprawie, czyli o Świętej Uczcie. Konsekrowani mężczyźni i kobiety – chociaż spełniają liczne zadania – wiedzą, że zasadniczym celem ich życia jest „kontemplacja rzeczy Bożych oraz ustawiczne zjednoczenie z Bogiem”. Dlatego istotny wkład, jakiego Kościół oczekuje od życia konsekrowanego, dotyczy o wiele bardziej sposobu bycia niż działania (*Sacramentum caritatis*, 81).

W tym „byciu” „Eucharystia stanowi centrum życia konsekrowanego – osobistego i wspólnotowego” (*Vita consecrata*, 95). Już samo przyjscie do kaplicy zakonnej stanowi czynność liturgiczną i jest ono początkiem liturgii. Osoby konsekrowane, przychodzące do kaplicy na liturgię eucharystyczną, kierują się różnymi motywacjami: regułą zakonną, wychowaniem, przyzwyczajeniem, tradycją. Zawsze jednak powinniście szukać głębszej motywacji, jaka Was odniesie do Chrystusa. Przychodząc do kaplicy, ponieważ sam Chrystus mnie zaprasza i chce się ze mną spotkać. Zaprasza na ucztę swojego słowa i swojego Ciała. Przychodzę, bo On tego pragnie. To On zaprasza Was wszystkich, swoich przyjaciół, wzywając każdego i każdą po imieniu. Zaproszenie wypływa z miłości Chrystusa do każdego z Was. On Was kocha i chce Was umocnić, wesprzeć oraz pokazać drogę życia.

Biorąc udział w Ofierze Eucharystycznej odnawiacie i nieustannie umacniacie Wasze zjednoczenie z Chrystusem. O tym mówi przypowieść o krzewie winnym i latoroślach. O taką jedność modlimy się podczas każdej Mszy świętej: „Spraw, abyśmy posileni Ciałem i Krwią Twojego Syna i napełnieni Duchem Świętym, stali się jednym ciałem i jedną duszą w Chrystusie” (II Modlitwa eucharystyczna). Właściwie dopiero udział w Uczcie Eucharystycznej pozwalała nam w pełni przeżywać chrześcijaństwo.

Eucharystia nie jest jednak sprawą czysto prywatną pojedynczego zakonnika czy zakonnicy, ale jest sprawą całej wspólnoty Kościoła. Niewłaściwym jest takie podchodzenie do Eucharystii, które ogranicza ją tylko do osobistego spotkania z Bogiem; do osobistej pobożności. Jest to zawsze spotkanie we wspólnocie – z Bogiem i z braćmi i siostrami. Kościół nie jest

przypadkowym zlepkiem pojedynczych zakonników czy zakonni. Kościół jest *communio cum Christo et inter nos*. Tych dwóch aspektów nie można od siebie oddzielić, dlatego jest wielkim nieporozumieniem, gdy ktoś uczestniczy w Eucharystii i przeżywa – być może nawet głęboko – swoje zjednoczenie z Chrystusem, ale wyłącza z tej Komunii swoich współbraci czy współsiostry. Cała Msza święta – od początku aż do końca, we wszystkich swoich elementach – wyraża wspólnotę (por. ks. prof. Dariusza Kwiatkowskiego, *Zaczerpnąć ze źródła wody życia. W świecie liturgicznych znaków*, Kalisz 2007).

Abby Eucharystia mogła przynosić oczekiwane owoce komunii i odnowy, nie może w niej zabraknąć przebaczenia, nie może zabraknąć pełnego braterskiego pojednania: „Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam wspomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, zostaw tam dar swój przez ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim. Potem przyjdź i dar swój ofiaruj” (Mt 5,23-24). Nie można sprawować sakramentu jedności, pozostając obojętnymi na drugich (por. Kongregacja Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego. *Rozpocząć na nowo od Chrystusa*). Zgromadzenie liturgiczne winno być zgromadzeniem pojednanym. Św. Jan Chryzostom mówi: „Kościół nie służy dzieleniu tych, których gromadzi, ale zjednoczeniu i doprowadzeniu do zgody, tych, którzy są podzieleni”. W związku z tym należy robić wszystko, aby żaden uczestnik Mszy świętej w kościele nie czuł się odrzucony i niepotrzebny (ks. prof. Dariusza Kwiatkowskiego, *Zaczerpnąć ze źródła wody życia. W świecie liturgicznych znaków*, Kalisz 2007).

Jakie są skutki prawdziwego uczestnictwa w Eucharystii w życiu osobistym i wspólnotowym osób konsekrowanych?

Dzięki Eucharystii urzeczywistnia się w pełni głębokie utożsamienie się z Chrystusem i całkowite upodobnienie do Niego, do czego są powołane osoby konsekrowane (Jan Paweł II, *Zgłębiajcie tajemnicę Eucharystii*. Przesłanie Jana Pawła II z okazji Światowego Dnia Życia Konsekwowanego, 3, Watykan – 2.02.2005).

Dzięki Eucharystii człowiek uczy się budowania więzi opartych na Chrystusie, gdyż właśnie z komunii z Jezusem eucharystycznym można czerpać moc do miłowania i przebaczenia, do tworzenia duchowości komunii koniecznej do podjęcia dialogu miłości, który dziś jest szczególnie potrzebny (por. RDC 6).

Dzięki Eucharystii dziewictwo konsekrowane znajduje energię do całkowitego oddania się Chrystusowi. Czerpie pociechę i zachętę, aby również w naszych czasach być znakiem miłości bezinteresownej i płodnej (por. *Sacramentum caritatis*, 81). Dzięki celebracji eucharystycznej oraz adoracji możecie znaleźć moc do radykalnego pójścia za Chrystusem posłusznym, ubogim i czystym (por. *Sacramentum caritatis*, 81).

Dzięki Eucharystii możliwe jest odnalezienie jedności wspólnoty konsekrowanych. Jest ona źródłem duchowości poszczególnych osób i instytutu (Instrukcja *Rozpocząć na nowo od Chrystusa*, 26).

Dzięki Eucharystii – czyli wspomnieniu Ofiary Jezusa złożonej na krzyżu – osoba konsekrowana pragnie odpowiedzieć bezwarunkowym poświęceniem Chrystusowi własnego życia; złożeniem w ofierze wszystkiego – teraźniejszości i przyszłości – w Jego ręce (Małgorzata Pagacz USJK, *Eucharystia jako ofiara w życiu osób konsekrowanych*).

Dzięki Eucharystii rodzi się owa duchowość komunii, tak bardzo potrzebna dla podjęcia dialogu miłości ze współbraćmi i współsiostrami oraz z ludźmi świeckimi, którego dzisiejszy świat tak niezbędnie potrzebuje (por. Kongregacja Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego. *Rozpocząć na nowo od Chrystusa*).

Dzięki Eucharystii w końcu może realizować się misja osób konsekrowanych. Ten apostołat, który polega w pierwszym rzędzie na świadectwie Waszego życia. Ta misja znajduje potem swój wyraz w wyborze konkretnego „pola działania” wskazanego przez charyzmat założycielki lub założyciela. Działania w społeczeństwie obolałym, nieufnym, wewnętrznie skłóconym, podzielonym, bez komunikacji i solidarności, społeczeństwie zniechęconym. W społeczeństwie, jakim ugrazą materializm praktyczny, ideologizacja wiary i prywatyzacja postaw moralnych (ks. Kazimierz Wójtowicz CR, *Misja życia konsekrowanego w Polsce dzisiaj*). W społeczeństwie udręczonym epidemią. Jest z czego się cieszyć, jak z tego bowiem wynika pracy apostołskiej dla konsekrowanych nigdy nie zabraknie.

ZAKOŃCZENIE

Tak więc, na koniec – z biskupem kaliskim oraz z naszymi księżmi biskupami – dziękuję Wam wszystkim. Wasza obecność sprawia, że nie czujemy się sami. Niech pełen łaski Bóg wynagradza swoim błogosławieństwem Waszą ofiarę i Wasz trud.

Niech Maryja, Niewiasta Eucharystii, wspomaga Was wszystkich. Niech wyprosi Wam dar ochoczego posłuszeństwa, wiernego ubóstwa i płodnego dziewictwa. Niech uczyni Was świętymi uczniami i uczennicami eucharystycznego Pana.

A św. Józef – *Opiekun Jezusa, ojciec twórczej odwagi, będący zawsze w cieniu – niech Was wszystkich otacza swoją opieką i umacnia w wierności na drodze powołania, które każda i każdy z Was otrzymał. Amen.* Za: www.episkopat.pl

Obchody Dnia Życia Konsekwowanego – cz. II

PELPLIN

W Święto Ofiarowania Pańskiego na doroczną Mszę św. z okazji Dnia Życia Konsekwowanego biskup pelpliński Ryszard Kasyna podkreślił, że wspólna modlitwa jest potrzebna, „by umocnić niekiedy osłabione braterstwo”.

We Mszy św. w bazylice katedralnej w Pelplinie uczestniczyły siostry zakonne, bracia i ojcowie zgromadzeń zakonnych funkcjonujących na terenie diecezji oraz osoby świeckie konsekrowane, w tym dziewice i wdowy. Wśród koncelebransów był biskup pomocniczy Arkadiusz Okroj.

W homilii główny celebrans nawiązał do gestu trzymania przez Symeona w swoich dłoniach Jezusa Chrystusa, którego Maryja

i Józef przynieśli, aby ofiarować Bogu. Hierarcha przypomniał, że Maryja „była dla Jezusa ciepłem, odwagą, pokarmem, drogowskazem a przede wszystkim Matką”.

Mówiąc zaś o św. Józefie kaznodzieja podkreślił jego rolę opiekuna Zbawiciela a jednocześnie Kościoła, co w bieżącym roku Kościół szczególnie sobie przypomina. „Józef, człowiek milczenia, podawał chleb Jezusowi, zbudował dla Niego ziemski dom”, mówił biskup. Dodał, że „Józef głębiej swoich przeżyć i uniesień wyraził w milczeniu”.

Bp Kasyna zatrzymał się również nad postacią prorokini Anny nazywając ją świadkiem Bożych wydarzeń a jednocześnie „pierwowzorem osób konsekrowanych”. „Ona trwała w gotowości, jak przysłowiowy żołnierz, wyczekując zbawienia Izraela”, dodał.

Biskup pelpliński szeroko nawiązał do tematu roku liturgicznego poświęconego Eucharystii. Przypomniał, że przez udział we Mszy św. i my możemy być blisko Jezusa bo On, „kierując się prawem miłości pozostał w ręku ludzi”.

Bp Kasyna apelował, żeby pamiętać, iż w pełni uczestniczymy w liturgii, gdy jesteśmy w świątyni, a przekaz medialny tego nie jest w stanie zastąpić. „Na uczcie eucharystycznej rodzi się wspólnota”, akcentował hierarcha, podkreślając również, że mimo epidemii, pragnął, aby w dniu dzisiejszym przedstawiciele życia konsekrowanego zgromadzili się w Pelplinie przy

wspólnym stole eucharystycznym, „by umocnić niekiedy osłabione braterstwo”.

Bp Kasyna dziękował również osobom konsekrowanym, które w tym trudnym czasie posługują, „często heroicznie”, osobom chorym, starszym i różnorodnie cierpiącym. Dodał, że „wówczas stajemy się nosicielami Jezusa Chrystusa w domach zakonnych, szpitalach, domach pomocy społecznej, a nawet na ulicy”.



Hierarcha podkreślił, że w tym czasie „szczególnie potrzebujemy braterskiej solidarności”. Po homilii obecne w katedrze osoby konsekrowane odnowiły swoje śluby i przyrzeczenia.

Za: www.radioglos.pl

PŁOCK

Biskup płocki Piotr Libera przed Dniem Życia Konsekrowanego napisał list w którym tymi słowami zwrócił się do osób konsekrowanych: „W tym roku, ze względu na pandemię koronawirusa, mając na uwadze nasze zdrowie i bezpieczeństwo będziemy ten dzień przeżywać w zmienionej formie. Do wspólnej modlitwy we własnej wspólnocie domowej zapraszam wszystkie osoby konsekrowane z naszej diecezji: kapłanów zakonnych, siostry zakonne, braci zakonnych, dziewice i wdowy konsekrowane”.

Biskup Piotr sprawował 2 lutego liturgię w domu zakonnym Zgromadzenia Sióstr Pasjonistek w Płocku.. Wzięła w niej udział nieliczna reprezentacja zakonów z diecezji płockiej: – Dziękuję Wam za głoszoną życiem Ewangelię, pracę w szkołach, przedszkolach, troskę o świątynie, pracę na misjach, w szpitalach, a przede wszystkim za modlitwę – zwrócił się do osób konsekrowanych ks. biskup Piotr Libera.

„Życie konsekrowane jest życiem z Jezusem. To On sam zaprasza wybrane przez siebie osoby na wyjątkową drogę: drogę wiernego posłuszeństwa, cichej

modlitwy, pokornej służby. Wszystko to razem z Nim: Panem, Mistrzem, Zbawicielem i Oblubieńcem” – stwierdził kaznodzieja.

Przypomniał, że w Polsce żyje około 32 tysięcy osób konsekrowanych, w tym 18 tysięcy sióstr zakonnych należących do 105 zgromadzeń czynnych, blisko 12 tysięcy zakonników. W zakonach kontemplacyjnych żyje 1 tysiąc 281 sióstr. W kraju jest też 20 eremitów kamedułów.

„Za tymi liczbami kryją się konkretni ludzie: mężczyźni i kobiety, którzy w relacji z Jezusem – niczym biblijni Symeon i Anna – odnaleźli sens swojego życia. To ci, którzy przyjęli Chrystusowe zaproszenie do pójścia tą szczególną, bo nie własną, ale Jego drogą. Wkraczając na ścieżkę życia konsekrowanego, człowiek nie realizuje własnych pomysłów na życie, nie szuka własnych dróg, własnych rozwiązań różnego rodzaju problemów. Na tej drodze każdy dzień to branie na nowo Jezusa w ramiona i proste pytanie: czego oczekuje od nas Bóg? A potem wysiłek, aby tym Bożym oczekiwaniom, Bożym planom sprostać, aby im podostać” – głosił biskup.

Bp Libera życzył osobom konsekrowanym wytrwałości na drodze powołania.

Zapewnił o modlitwie w intencji wszystkich osób konsekrowanych, szczególnie zaś dotkniętych chorobą i podeszłych wiekiem, aby ich życie było zawsze „żywym spotkaniem z Panem w Jego ludzie”.

Na zakończenie Eucharystii s. Dominika Dudzik CSP podziękowała za to, że tegoroczna uroczystość diecezjalna odbyła się w domu macierzystym Zgromadzenia Sióstr Pasjonistek, które obchodzi 100. rocznicę swego powstania. Przypomniała, że w tej samej kaplicy modliła się założycielka zgromadzenia m. Józefa Hałacińska, ale też płocky biskupi męczennicy: abp Antoni J. Nowowiejski i bp Leon Wetmański: – Wspólnoty zakonne stają się źródłami światła w świecie pogrążonym w ciemności i rozproszeniu. Aby ta niełatwa postuga przyniosła owoce dla Kościoła i Ojczyzny – życzyła sobie i innym siostra pasjonistka.

Przed Mszą św. w czasie adoracji eucharystycznej osoby konsekrowane dokonały aktu zawierzenia Bogu swego życia, powołania i dzieł apostoelskich.

Uroczystość na swoim kanale You Tube transmitowało Katolickie Radio Diecezji Płockiej.

Za: **KA**

PRAGA

2 lutego w Kościele obchodzone jest Święto Ofiarowania Pańskiego, które od 1997 roku decyzją św. Jana Pawła II jest również Światowym Dniem Życia Konsekwowanego. Uroczystej Mszy Świętej w intencji tych, którzy odpowiedzieli na wezwanie, oddając swoje życie na służbę Panu Bogu oraz za nowe powołania do życia konsekrowanego, w Katedrze Warszawsko-Praskiej przewodniczył bp Romuald Kamiński. Eucharystię koncelebrował oraz homilię wygłosił bp Jacek Grzybowski.

Duchowny rozpoczął od postawienia pytania, które jest skierowane codziennie do każdego człowieka. Czy umiem ofiarować Bogu swój czas: *Czy i co ja potrafię ofiarować Bogu? Najprostsze, a jednocześnie najtrudniejsze oddanie Bogu to oddanie czasu. Czas jest wielkim skarbem i darem, choć nie zdajemy sobie często sprawy z jego mocy. Pytanie, czy potrafię ofiarować Bogu swój czas na modlitwę, rachunek sumienia, czytanie Słowa Bożego – to jest czas poświęcony, oddany. Czy w dobie współczesnych zaangażowani, różnorodnych form spędzania czasu potrafimy zdobyć się na to, by ofiarować czas Bogu, by po ludzku mówiąc zmarnować czas dla Boga – by zyskać moc modlitwy, refleksji, pouczenia.*

Wzorem poświęcenia w pełni Bogu są osoby konsekrowane, które z miłości do Chrystusa oddały swoje życie na pełną służbę Bogu: *Pokorna miłość Boga objawiona w Chrystusie nieustannie pociąga mężczyzn i kobiety do oddawania Bogu radykalnej odpowiedzi. Na tym też polega radykalizm życia konse-*

krowanego. Cały człowiek oddaje się do dyspozycji Temu, którego ukochał aż do końca. Ta wzajemna miłość owocuje bardzo różnymi formami życia konsekrowanego, które Duch Święty wzbudza w Kościele.



Głębokie zjednoczenie z Chrystusem osób konsekrowanych jest znakiem dla współczesnego świata. Pełnego pośpiechu, konsumpcjonizmu, laicyzacji: *Osoby konsekrowane przez głęboką komunie z Bogiem pokazują światu skąd czerpać siłę, skąd czerpać nadzieję na przyszłość, jak budować wzajemne relacje w oparciu o wspólnotę, przebaczenie, miłość i oddanie. Osoby konsekrowane są znakiem i zapowiedzią świata przyszłego, w którym Jezus Chrystus stanie się pełną i nieprzemijającą radością dla braci i sióstr.* Za: www.diecezja.waw.pl

PRZEMYSŁ

2 lutego 2021 r., Dzień Życia Konsekwowanego w Archidiecezji Przemyskiej uroczystie obchodzono w trzech miejscowościach: Leżajsku, Przemysłu i Miejscu Piastowym. Pozwoliło to na bezpieczne świętowanie z poszanowaniem zasad epidemiczno-sanitarnych.

W sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia (OO. Bernardyni) w Leżajsku godz. 12.30 uroczystej Eucharystii z odnowieniem ślubów zakonnych przewodniczył abp Adam Szal, metropolita przemyski.

W homilii pasterz archidiecezji przemyskiej wyraźnie podkreślił potrzebę żywego kontaktu z Bogiem ukrytym w Najświętszym Sakramencie. Ma ona wpływać nie tylko z charyzmatu powołania do kapłaństwa, czy życia zakonnego, ale przede wszystkim z chrztu świętego i dotyczy każdego chrześcijanina. Dlatego abp Szal zachęcał nawet do krótkich

osobistych adoracji, które będą ożywiać codzienne życie w przyjaźni z Panem Bogiem. – *Trzeba Go odwiedzać, aby szukać siły do pełnienia swojej misji* – powiedział kaznodzieja.



Arcybiskup podkreślił, że Dzień Życia Konsekwowanego nie jest tylko świętem sióstr i braci zakonnych, ale także szczególnym momentem do wyrażenia im wdzięczności za ich codzienną wierność charyzmatom zakonnym i codzienną służbę Panu Bogu i ludziom.

Metropolita przemyski życzył zgromadzonym w leżajskim sanktuarium, aby umieli żyć Eucharystią i by była ona w centrum ich modlitwy oraz życia. – *Bądźcie zawsze ludźmi Eucharystii. Bądźmy tymi, którzy na wzór Chrystusa składającego się za nas w ofierze podczas Mszy świętej, umieli ofiarować się Panu Bogu. Bądźmy zawsze jak Symeon i prorokini Anna, wzorem radosnej służby Panu Bogu. Także wzorem rozpoznawania Chrystusa w różnych znakach, zwłaszcza w sakramentach świętych, w Słowie Bożym i modlitwie* – apelował abp Adam Szal.

Za: www.przemyska.pl

RADOM

Z okazji Święta Ofiarowania Pańskiego i Dnia Życia Konsekwowanego Bp Marek Solarczyk przewodniczył Mszy św. w radomskiej katedrze. We wspólnej modlitwie brali udział przedstawiciele wszystkich form życia konsekrowanego posługujących w naszej diecezji.

Dzień Życia Konsekwowanego Bp Marek Solarczyk rozpoczął od wizyty w Skaryszewie, gdzie odprawił Mszę św. w klasztorze Sióstr Klarysek. To jedyny w naszej diecezji zakon klauzurowy.

Druga część obchodów tego dnia to popołudniowa Msza św. w radomskiej katedrze. Wzięli w niej udział przedstawiciele zakonów męskich i żeńskich mające swoje domy zakonne w naszej

diecezji, jak również członkowie instytutów świeckich, dziewice i wdowy konsekrowane.



Liturgia rozpoczęła się od pobłogosławienia gromnic i procesji do ołtarza. Świeca gromniczna towarzyszy chrześcijanom w najważniejszych momentach życia: od chrztu, poprzez pierwszą Komunię Świętą, bierzmowanie i sakrament małżeństwa aż do śmierci. To światło Chrystusa, które obecne jest również w życiu osób konsekrowanych. Błogosławiąc przyniesione świece bp Marek wypowiedział słowa modlitwy, w której prosił:

– „Boże, źródło wszelkiego światła,... pokornie Cię błagamy, pobłogosław te świece i przyjmij prośby swojego ludu, który się zgromadził, aby je nieść ku Twojej chwale; spraw, niech droga cnót dojdzie do światłości bez końca”.

W homilii Biskup Radomski mówił o powołaniu do życia konsekrowanego wpisanym w tajemnicę ofiarowania się Panu Bogu. Przypomniał znaczenie rad ewangelicznych, których realizację podejmują osoby życia konsekrowanego składając śluby czystości, ubóstwa i posłuszeństwa. Nawiązując do czytania z Księgi proroka Malachiasza powiedział:

Stajemy wobec Boga, aby prosić: „Oczyść mnie”. Stajemy z całym bogactwem naszego życia, naszych doświadczeń, naszych powołań... tego wszystkiego co trwa w nas niejednokrotnie od dziesięcioleci. Ale stajemy z całą ufnością i pokorą. Modlimy się: „Oczyść mnie, aby to co jest tajemnicą Twojego życia i ma się wyrazić w moim powołaniu, było sprawiedliwe, aby dotykało, niosło, wyrażało to co jest Twoim darem, Boże!”.
– mówił biskup i dodał: – *Dziękując za te dzieła, które dokonują się teraz, stajemy z takim pragnieniem, aby Bóg nas uświęcił, umocnił. Aby przez ten akt odnowienia ślubów, który uczynimy po homilii, dopełniło się to nowe jeszcze bardziej żywe i otwarte nasze przeżywanie rad ewangelicznych i ślubów ubóstwa, czystości i posłuszeństwa.* Za: www.diecezja.radom.pl

RZESZÓW

2 lutego Kościół katolicki obchodzi święto Ofiarowania Pańskiego. Czyni to na pamiątkę ofiarowania przez Maryję i Józefa ich pierworodnego syna, Jezusa, w świątyni jerozolimskiej. W polskiej

tradycji jest to też święto Matki Bożej Gromnicznej. 2 lutego przypada także Dzień Życia Konsekrowanego. Siostry i bracia zakonnicy oraz m.in. wdowy i dziewice konsekrowane, podobnie jak Jezus w świątyni Jerozolimskiej, ofiarowują swoje życie na wyłączną służbę Bogu.

Z powodu stanu epidemii zostały odwołane diecezjalne obchody w katedrze rzeszowskiej – Dzień Życia Konsekrowanego jest obchodzony głównie w parafiach, w których znajdują się domy zakonne. Za: www.diecezja.rzeszow.pl

SANDOMIERZ

W bazylice katedralnej w Sandomierzu osoby konsekrowane odnowiły swoje śluby i przyrzeczenia.

Dzień 2 lutego – Święto Ofiarowania Pańskiego, obchodzony jest w Kościele jako Dzień Życia Konsekrowanego. Z powodu pandemii, Diecezjalny Dzień Osób Konsekrowanych został przeniesiony na 5 czerwca do Radnej Góry.

W święto Ofiarowania Pańskiego bp Krzysztof Nitkiewicz odprawił rano Mszę św. w kaplicy klasztornej Sióstr Klarysek w Sandomierzu, a wieczorem modlił się w intencji osób konsekrowanych w bazylice katedralnej. Mszę św. koncelebrowali kapłani na czele z ks. prof. Leonem Siweckim, wikariuszem biskupim ds. Instytutów Życia Konsekrowanego. Do świątyni przybyły Siostry z sandomierskich domów zakonnych.

Rozpoczynając Eucharystię, bp Nitkiewicz przywołał słowa papieża Franciszka, który powiedział, że życie konsekrowane jest widzeniem tego, co liczy się w życiu, czyli Chrystusa i przyjmowaniem Go z otwartymi ramionami jak Symeon. – Ta jedność ze Zbawicielem, we wszystkim i zawsze, ożywia waszą odpowiedź na otrzymane powołanie, umacniając zarazem Kościół, który tworzyacie razem z innymi – powiedział biskup ordynariusz, dziękując za obecność i apostolat osób konsekrowanych w diecezji sandomierskiej. Następnie poświęcił przyniesione gromnice. W homilii ks. prof. Leon Siwecki podkreślał doniosłość święta Ofiarowania Pańskiego oraz niezwykłą intui-

cję św. Jana Pawła w sprawie ustanowienia Światowego Dnia Życia Konsekrowanego.



– Dziś Święto Ofiarowania Pańskiego – „Matki Bożej Gromnicznej”. Czynimy to na pamiątkę ofiarowania przez Maryję i Józefa ich pierworodnego syna w świątyni jerozolimskiej. Przed wiekami zrodzony Syn ofiarowany Odwiecznemu Ojcu! Maryja i Józef pełnią bezcenną posługę i niezwykle odpowiedzialną. Pierworodny Syn w świątyni Jerozolimskiej...daje się ofiarować tzn. zaspokoić tęskniące serca ludzkie. „Niespokojne serce” – głębsze pragnienie: od służby do przyjaciela Jezusa Chrystusa: Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni pan jego, ale nazwałem was przyjaciółmi: Niezwykła intuicja św. Jana Pawła II, który pragnął także w tym dniu modlić się za

osoby, które oddały swoje życie na służbę Bogu i ludziom w zakonach, zgromadzeniach i instytucjach świeckich, w indywidualnych formach życia. Otaczamy Was, drogie osoby życia konsekrowanego, naszą modlitwą i życzliwością. Kaznodzieja mówił również o wielkim zadaniu jakie niesie ze sobą powołanie do służby Bogu oraz o Jezusie Dobrym Pasterzu, którego we wszystkim powinniśmy naśladować. „Kimże ja jestem, Panie, Boże, i czym jest mój ród, że doprowadziłeś mnie aż do tu” (2 Sam 7). Te niezwykle słowa zadumy, wdzięczności wypowiedział król Dawid, gdy usłyszał jak wielkie zadanie Bóg Jahwe przed nim postawił, bo rzeczywiście niech Bóg będzie uwielbiony, który w swej Opatrzności sprawia, iż nędzny człowiek dostępuje tak wielkiej łaski powołania. Jezus jest Dobrym Pasterzem... „On szedł w spiekocie dnia i w szarym pyłe, a idąc uczył kochać i przebaczać”. Bo taki jest Dobry Pasterz. Kiedy świat zsyła na stracenie grzesznika, On mówi, iż większa jest radość w niebie z jednego nawróconego; kiedy świat chce odplacić pięknym za nadobne – On: „Jeśli ktoś cię uderzy w

prawy policzek, nadstaw mu i lewy”; kiedy Go ukrzyżowano, modlił się za prześladowców. Choć sam był nieraz głodny – stał się chlebem; choć zakończył życie pragnieniem – stał się wodą życia; choć sam był znudzony – stał się odpoczynkiem; choć nazwano go belzebubem – zwyciężył piekło; choć sam płakał – osuszał łzy innym; choć Krew jego płynie na ołtarzach – on żyje i gładzi grzechy świata; choć zamknięty w pancernych tabernakulach – On jest jedyną bramą do Ojca – mówił kaznodzieja. Po homilii osoby konsekrowane odnowiły swoje śluby oraz przyrzeczenia zakonne i złożyły na ręce biskupa zapalone świece – znak swojej konsekracji.

Kapłani, siostry i bracia zakonnicy, a także dziewice i wdowy konsekrowane, obecni w Diecezji Sandomierskiej w liczbie 402 osób, ofiarowują swoje życie na wyłączną służbę Bogu, posługując jednocześnie w Kościele, tak w jego wymiarze powszechnym, jak i lokalnym. Za: www.sandomierz.gosc.pl

SIEDLCE

W związku z Dniem Życia Konsekoranego biskup siedlecki Kazimierz Gurda wystosował następujące słowo do osób konsekrowanych w diecezji:

Dnia 2 lutego w liturgii Kościoła będziemy przeżywać Święto Ofiarowania Pańskiego. Jest już wieloletnią tradycją, że w tym dniu otaczamy modlitwą Osoby Życia Konsekorowanego, dziękując Bogu za dar ich powołania oraz prosząc o wierność i męstwo w praktykowaniu ewangelicznych rad dla nich. Światowy Dzień Życia Konsekorowanego to także okazja, by prosić Jezusa – Mistrza życia posłusznego, ubogiego i czystego – aby rozpałał w sercach młodych pragnienie życia dla Królestwa Bożego we wspólno-

tach konsekrowanych, które dla świata zawsze są znakiem rzeczywistości nadprzyrodzonych.

Mając na uwadze sytuację pandemiczną w naszej Ojczyźnie oraz uwzględniając stosowne przepisy sanitarne, chciałbym prosić Was, byście tegoroczny Światowy Dzień Życia Konsekorowanego przeżyli w swoich wspólnotach parafialnych w łączności z uroczystościami diecezjalnymi. W lokalnych społecznościach, w których na co dzień żyjecie, po wcześniejszym uzgodnieniu szczegółów z Księżmi Proboszczami, proszę byście uczestniczyli w uroczystej liturgii, podczas której publicznie odnowicie swoją zakonną profesję. Zachęcam też do skorzystania z materiałów liturgicznych przygotowanych na ten dzień.

Choć zmienia się formuła naszego świętowania, to wdzięczność Bogu za życie konsekrowane pozostaje niewymowna. Dziękuję za Waszą obecność w Kościele Siedleckim, dziękuję za Wasze oddanie, poświęcenie i święte życie. Wiem, że pandemia nie ominęła Waszych wspólnot i mocno naznaczyła Wasze życie. Jestem wdzięczny Wam za to, że Wasza posługa i gotowość służby, nie straciły nic ze swej ofiarności. Dziękuję, że pomimo wyzwań obecnego czasu trwanie przy Jezusie, Światłości Świata i Maryi, Jego Matce. Wszystkich Was noszę w swoim sercu i zapewniam o modlitwie.

Z błogosławieństwem pasterskim
+ Kazimierz Gurda
BISKUP SIEDLECKI
Za: www.diecezja.siedlce.pl

SOSNOWIEC

– Z całego serca dziękuję Wam za ofiarną pracę w diecezji sosnowieckiej. Składam serdeczne „Bóg zapłać” za Wasze świadectwo wiary, miłość do Boga i oddanie Kościołowi oraz wrażliwość na potrzeby bliźniego. Wasza postawa wskazuje wszystkim na prymat Boga w życiu i skłania wielu do refleksji. Wasza obecność zawsze będzie potrzebna w Kościele i w świecie, szczególnie w naszych czasach skoncentrowanych na doczesności, w których obumiera pragnienie Boga – napisał bp Grzegorz Kaszak w specjalnym liście do osób konsekrowanych pracujących na terenie diecezji sosnowieckiej.

Jak zauważył sosnowiecki ordynariusz, 2 lutego tradycyjnie Kościół modli się za osoby, które z miłości do Chrystusa ofiarowały swoje życie w służbie Bogu i bliźnim, podejmując różne

formy życia konsekrowanego. W dalszej części listu bp Kaszak podkreśla, że w tym roku nie będą mogły się odbyć wspólne modlitwy dziękczynne za dar powołań do życia konsekrowanego.

– W związku z tym, podejmując inicjatywę przewodniczącego Komisji ds. Instytutów Życia Konsekorowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego KEP o. bp. Jacka Kicińskiego CMF, zachęcam Was, Czcigodni Bracia i Siostry, do czynnego udziału w liturgicznym przeżywaniu tegorocznego Dnia Życia Konsekorowanego poprzez uczestnictwo w uroczystościach lokalnych. – napisał bp Grzegorz Kaszak jednocześnie prosząc przełożonych wspólnot o ustalenie z miejscowymi proboszczami szczegółów odnośnie do uroczystych Mszy Świętych połączonych z publicznym odnowieniem profesji zakonnych.

Za: www.diecezja.sosnowiec.pl

SZCZECIN-KAMIEŃ

W święto Ofiarowania Pańskiego, 2 lutego 2021 r., w Bazylice Archikatedralnej św. Jakuba w Szczecinie obchodzono XXV Światowy Dzień Życia Konse-

krowanego, ustanowiony przez św. Jana Pawła II.

Osoby Życia Konsekorowanego trwały na modlitwie przed Najświętszym Sakramentem, a następnie uczestniczyły w uroczystej procesji i Eucharystii, której

przewodniczył Ks. Biskup Henryk Wejman. Podczas Mszy świętej odnowione zostały śluby i zobowiązania rad ewangelicznych: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, przez które Osoby Konsekorowane w sposób szczególny poświęcone są Bogu. Kościół łączy Święto Ofiarowa-

nia Pańskiego z Dniem Życia Konsekrowanego i zaznacza, że konsekracja zakonna, to bardziej radykalna realizacja

zobowiązań płynących z chrztu świętego. Radykalizm życia konsekrowanego polega na tym, że cały człowiek oddaje

się do dyspozycji Temu, który ukochał go aż do końca. *S. Ancilla Krysmalska*
Za: www.kuria.pl

ŚWIDNICA

Osoby konsekrowane zostały powołane, by wielbić Boga i służyć ludziom. Niech Pan napełni was radością i pomaga przewyższać chwile trudności – powiedział bp Marek Mendyk. Ordynariusz diecezji świdnickiej w Święto Ofiarowania Pańskiego przewodniczył Mszy św. i wygłosił homilię w katedrze świdnickiej.

– Osoby konsekrowane są świadectwem swojego radosnego. Na co dzień pokazują, że w Chrystusie można odnaleźć miłość prawdziwą, wierną, cierpliwą i wytrwałą. Miłość, która się nie kończy przy pierwszym zderzeniu z przeciwnościami. W ten sposób życie osób konsekrowanych staje się niczym innym, jak praktycznym komentarzem Ewangelii w codzienności świata – mówił bp Mendyk.

Biskup świdnicki wskazał także, że fundamentem postawy wierności jest osoba więz z Panem Bogiem. – Dzisiaj w świecie przeżywamy kryzys wierności. Wierność wobec Bożego Słowa rodzi postawę wierności i służby wobec każdego człowieka, zwłaszcza tego najbardziej opuszczonego, wyrzuconego na margines życia. Módlmy się dzisiaj, by życie konsekrowane mogły nieustannie odnawiać swoją wierność zamysłem Boga wychodzącego naprzeciw wszystkim ludziom.

Podczas Eucharystii osoby życia konsekrowanego odnowiły swoje śluby zakonne. Na początku Mszy św. ks. Marek Korgul, delegat bpa świdnickiego ds. Osób Życia Konsekrowanego przekazał informacje dotyczące sytuacji życia osób konsekrowanych w diecezji świdnickiej.



W diecezji świdnickiej są 24 zgromadzenia żeńskie. Łącznie jest 344 sióstr mieszkających w 54 domach zakonnych. Są również 3 dziewice konsekrowane, 5 wdów konsekrowanych. Na terenie diecezji jest 11 zgromadzeń męskich. Łącznie jest 117 ojców i braci, mieszkających w 20 domach zakonnych.

Za: **KAI**

TARNÓW

Trzymając dziś w rękach zapalone świece, symbol Chrystusa, pamiętajmy, że naszym życiem i słowem nie możemy dawać światu złudzeń lecz prawdę – powiedział biskup tarnowski Andrzej Jeż podczas Mszy św. w bazylice katedralnej w Tarnowie. Z okazji Dnia Życia Konsekrowanego na liturgii zgromadzili się przedstawiciele zakonników i sióstr. Pasterz Kościoła tarnowskiego podkreślił w homilii, że światu trzeba głosić całą Ewangelię – bez zniekształceń.

„W obecnym czasie, który z różnych względów może się wydawać trudny, tym bardziej nie możemy ulegać pokusie wycofania, zamknięcia się w bezpiecznych murach klasztornych; nie możemy też sugerować się przepowiadaniem zwiastunów zmięczenia Kościoła a w nim także powołań kapłańskich i zakonnych” – powiedział.

Bp Andrzej Jeż mówił też, że dom Kościoła, a w nim wszystkie domy zakonne, to nie indywidualizm, ale wspólnota na wzór rodziny. Jak wskazywał włączenie do wspólnoty zawsze będzie także

noszeniem konkretnej odpowiedzialności za nią i za jej dobro.



„Niosąc dziś w rękach zapalone świece myślimy o źródle światła, z którego sami musimy czerpać, żeby nie przestać świecić blaskiem otrzymanego powołania. Myślimy też o tych, którym ustawicznie mamy zanosić światło Chrystusa i zdajemy sobie sprawę, że im gęstsze będą mroki w jakich pogrąża się świat, tym jaśniej musi płonąć w nas Chrystus, Światłość świata. Im gęstsze będą mroki kłamstwa, tym bardziej musimy być głosicielami Chrystusowej prawdy, bo tylko ona ma moc wyzwolenia” – dodał.

Biskup mówił też o przykładzie życia św. Józefa. Jak wskazywał patrząc na Świę-

tęgo Józefa uczymy się stawiać czoła temu, co na nas przychodzi i z czym musimy się zmierzyć.

„Nie poszukujemy pocieszających rozwiązań ani dróg na skróty, lecz konsekwentnie realizujemy naszą misję, wypełniamy nasze powołanie w Kościele poprzez taką czy inną wspólnotę zakonną. Ciemność ogarniająca świat nie jest w naszym władaniu, ale w naszej mocy jest rozświetlać tę ciemność światłem Chrystusa, który jest w nas i przez nas działa. Aby spowodować radykalną przemianę w świecie, w ludziach, sami musimy – dosadnie mówiąc – brać „sto razy na warsztat” nauczanie Jezusa i Kościoła, poznawać je i rozważać, a potem stawać radykalnie w prawdzie, czy rzeczywiście według tego nauczania żyjemy” – podkreślił.

Podczas Mszy św. osoby konsekrowane odnowiły śluby zakonne. Uczestnicy liturgii modlili się także w intencji biskupa seniora Władysława Bobowskiego, który 2 lutego obchodzi 46. rocznicę przyjęcia sakry biskupiej.

Za: www.diecezja.tarnow.pl

TORUŃ

Msza św. z udziałem członków zakonów, zgromadzeń i instytutów Życia konsekrowanego diecezji toruńskiej miała miejsce w Sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy na toruńskich Bielanych.

– Z przerażeniem patrzymy na ten świat, w którym ludziom, którzy są schorowani, słabi, moglibyśmy powiedzieć, niewydajni, odbiera się prawo do życia – mówił bp Wiesław Śmigiel podczas homilii. Zauważył, że Symeon i Anna – osoby w podeszłym wieku – w świecie, „w którym panuje swoisty kult młodości, witalności, totalnej wolności, popularności, wydajności”, mogą wydawać się mało znaczący, „fizycznie niezdolni do podjęcia wielkich spraw, a jednak to właśnie oni rozpoznają Zbawiciela świata, Mesjasza”.

Podobnie niezauważalna wydaje się być modlitwa i praca osób konsekrowanych, tymczasem to one „trwając na modlitwie i zmagając się z codziennością zanoszą Jezusowi nasze intencje”, co więcej, „czas pandemii pozwolił nam zobaczyć nieocenioną i często niedocenioną cichą i oddaną służbę osób konsekrowanych wobec potrzebujących. Wielu z nich przypląciło ją zdrowiem, a nawet życiem”. W świecie „skupionym na samodoskonaleniu, na gromadzeniu dóbr, na efektach, a jednocześnie coraz bardziej pełnym egoizmu, podziałów, konfliktów (...) życie konsekrowane to jakby światło na oświecenie tego świata”. Dziękując za posługę osób konsekrowanych szczególnie wśród osób ubogich, chorych, dzieci i młodzieży, biskup Śmigiel zaznaczył, że rady ewangeliczne, charakterystyczne dla

ich powołania, są ukrytym skarbem i zachęcił: „choć dziewictwo jest dziś zszargane, ubóstwo nie cieszy się wielką sławą, a i posłuszeństwo coraz częściej odchodzi do lamusa, tm bardziej potrzeba waszego świadectwa”. Życzył również wstawiennictwa św. Józefa i patronki diecezji, Matki Bożej Nieustającej Pomocy.



Podczas Eucharystii miał miejsce akt odnowienia ślubów. Wierni mogli wesprzeć materialnie jedyny klasztor kontemplacyjny, znajdujący się na terenie diecezji toruńskiej – klasztor siostr karmelitanek bosych w Łasinie. Za: www.diecezja-torun.pl

WARMIA

W liturgiczne święto ofiarowania Chrystusa, Kościół przeżywa Dzień Życia Konsekrowanego. Z tej okazji Eucharystii w konkatedrze św. Jakuba w Olsztynie przewodniczył abp Józef Górzyński.

– Dziś szczególną modlitwą otaczamy wszystkie osoby konsekrowane posługujące w archidiecezji warmińskiej – mówił ks. Paweł Kozicki, referent biskupi ds. życia konsekrowanego. Cytował słowa papieża Franciszka, który zwracając się do nich prosił, by byli znakiem obecności Ducha Świętego w świecie. – Módlmy się, aby osoby konsekrowane były dla każdego współczesnego człowieka światłem przypominającym, że ich całkowity wybór Chrystusa i Ewangelii jest źródłem życia i szczęścia, które niesie pokój, a na świecie rozsiewa Jego miłość – mówił duszpasterz.

Homilię wygłosił abp Józef Górzyński.

Na zakończenie Eucharystii metropolita warmiński dziękował osobo konsekrowanym, że odpowiedziały „tak” na powołanie, by stać się szczególnym znakiem

w świecie. – Pozostajecie drogowskazem w najważniejszych naszych wyborach, w ukierunkowywaniu wszystkiego na niebo, ofiarowywania wszystkiego Panu Bogu, nawet całego swojego życia.



Gorąco wzywam wszystkich do modlitwy za tych, którzy są powołani do życia w Kościele jako osoby konsekrowane. Dziś w naszych prywatnych modlitwach przed Bogiem nie zapomnijmy wyrazić tej intencji, by osoby powołane odpowiedziały Bogu otwartym sercem, gotowością na podjęcie tej drogi – mówił abp Józef Górzyński.

W całej archidiecezji tego dnia zbierana jest taca na zgromadzenia kontempla-

cyjne – klasztor siostr karmelitanek w Spręcowie oraz klasztor mniszek klarysek Kapucynek w Szczytnie. Jest to wyraz łączności Kościoła z osobami, które poświęcają swoje życie modlitwie.

– One dedykują swoje życie dla nas, podejmując modlitwę w naszych intencjach. Poprzez materialne wsparcie chcemy uczestniczyć w ich troskach. To nasza konkretna odpowiedź i wdzięczność, którą możemy dziś wyrazić – mówi metropolita warmiński.

– Dla nas jest to działanie Opatrzności Bożej. Jesteśmy dla Boga i mamy ufność, że On troszczy się o nas. Fakt, że co roku wierni nas w ten sposób wspierają nas materialnie, jest dla nas dowodem dostrzeżenia i docenienia życia kontemplacyjnego, że jest ono ważne. To konkretny gest. Wielokrotnie widzimy, że ten dar z serca, to wyrzeczenie, przekazanie owoców swojej pracy nie na własne potrzeby. Te osoby wiedzą, że nasza modlitwa jest ważna. Dziękujemy – mówi s. Miriam od Jezusa z klasztoru siostr karmelitanek w Spręcowie.

Za: www.olsztyn.gosc.pl

WARSZAWA

Siostry zakonne, bracia i osoby konsekrowane spotkali się w Archikatedrze Warszawskiej z okazji Dnia Życia Konsekrowanego. Mszy św. w święto Ofiarowania Pańskiego przewodniczył bp Michał Janocha.

W homilii bp Michał Janocha zatrzymał się nad dwoma nazwami rozważanej w Dzień Życia Konsekrowanego tajemnicy ofiarowania Jezusa w świątyni. – Słowa “poświęcenie” czy ofiarowanie” dla współczesnego świata, tracącego horyzont Boga, brzmią obco i egzotycznie – zauważył. – Po co się ofiarowywać, komu się poświęcać? – pytał. – To “ja” jestem w centrum, moja samorealizacja i, samo zaspokojenie, moja racja, przyjemność, przewaga – mówił biskup.

– Tymczasem w tym prostym gościu, który wykonywała każda matka nowo narodzonego, pierwotnego izraelity, jest jakaś głęboka zależność człowieka od Boga – zauważył.

Duchowny zwrócił uwagę, że skoro Bóg dał człowiekowi wszystko, to jego odpowiedzią powinno być “oddanie Mu siebie”. – Ta odpowiedź zaczyna się w chrzcie świętym każdego człowieka – to oddanie tego, co otrzymałem – zauważył biskup. – To jest powołanie uniwersalne w małżeństwie, stanie zakonnym, kapłańskim, stanie samotnym, w życiu naznaczonym nieuleczalną chorobą i cierpieniem. Różni się tylko w sposobach wyrażania tego ofiarowania, które tak naprawdę rodzi się z miłości – dodał.

Zwracając się do osób konsekrowanych zgromadzonych w archikatedrze warszawskiej, zachęcił do świadomego odnowienia ślubów: ubóstwa, czystości i posłuszeństwa.

– Można raz jeszcze powiedzieć: “Weź Panie jeszcze raz, co może niechcący, bezwiednie lub przez głupotę zabrałam, to wszystko, czego najbardziej boję się oddać uważam, za swoją własność, do czego się może już przyzwyczaiłem to, co ci się we mnie najbardziej nie podoba, spal w świętym ogniu, żebym stał się szczęśliwą pokorną i cichą światłością – mówił.

Nawiązując raz jeszcze do dzisiejszego Święta Ofiarowania Pańskiego, biskup Janocha zwrócił uwagę na drugi aspekt tej samej tajemnicy, jakim jest spotkanie ze Zbawicielem w Jego świątyni. – Spotkanie, skorego doświadczył Symeon i Anna jest udziałem każdego z nas na tyle, na ile jest w nas czekanie i pragnienie modlitwy, otwartości – wyjaśnił.



Dodał, że przyniesione do świątyni zapalone świece są symbolem ofiarowania i spotkania. – One są po to, aby się spalić, żeby dać światło, które można użyczyć innym. One są po to, by nic w nich nie zostało – powiedział biskup. Dodał, że osobą, która najgłębiej doświadczyła tajemnicy ofiarowania i spotkania jest Maryja.

– Dzisiejsze święto uczy nas, że najgłębsza wolność jest właśnie w ofiarowaniu, że po to jesteśmy stworzeni. I życie zakonne w jakimś sensie wyraża najgłębszy aspekt ludzkiego powołania zapowiadany w rzeczywistości po drugiej stronie – powiedział bp Janocha.

Podczas Mszy św. osoby konsekrowane odnowiły śluby ubóstwa, czystości i posłuszeństwa. Za: www.archwpa.pl

WŁOCŁAWEK

"Dzisiaj wspominamy wydarzenie, kiedy Jezus był wnoszony do świątyni jerozolimskiej, która stała się pierwszym chrześcijańskim kościołem. Bo w każdym kościele najważniejszy jest Chrystus. We wdzięczność, która jest znakiem kultury serca, wyrażaną w Eucharystii, wpisujemy dziś ubogacenie Kościoła charyzmatami zakonnymi" – powiedział ks. bp Wiesław Mering podczas Mszy św. sprawowanej w święto Ofiarowania Pańskiego w Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej Niezawodnej Nadziei we Włocławku.



W Eucharystii, ze względu na obowiązujące obostrzenia pandemiczne, uczestniczyli jedynie przedstawiciele włocławskich domów zakonnych oraz wierni franciszkańskiej parafii. Na początku

Mszy świętej Ksiądz Biskup poświęcił gromnice. Następnie kustosz sanktuarium powitał księdza biskupa, kapłanów, osoby konsekrowane oraz wiernych i wprowadził w przedpołudniową modlitwę brewiarzową odmówioną przez zgromadzonych. Homilię wygłosił ks. Jerzy Ćwiklak, orionista. Przed błogosławieństwem Ksiądz Biskup wyraził wdzięczność za ubogacenie diecezji charyzmatami zakonnymi i podziękował za pracę zakonników i zakonnice w różnych wymiarach życia diecezji włocławskiej. Za: www.wloofm.webd.pl

WROCLAW

Jesteście sercem Kościoła, macie kochać - mówił bp Jacek Kiciński przedstawicielom życia konsekrowanego, którzy w Święto Ofiarowania Pańskiego uczestniczyli w Mszy św. pod przewodnictwem abp. Józefa Kupnego. Przypomniał, że papież Franciszek tak właśnie określił miejsce życia konsekrowanego

– odnosząc się do słów św. Teresy od Dzieciątka Jezus: „W sercu Kościoła, mojej matki, będę miłością.”

– Wiemy, że kondycja człowieka zależy w dużej mierze od serca. Kiedy są z nim kłopoty, kiedy zakolące, człowiek źle się czuje – zauważył. – Ojciec święty mówi, że od kondycji zakonów zależy kondycja Kościoła. Prawdziwa reforma Kościoła

zaczyna się od reformy zakonów, ale i ich kryzys jest początkiem kryzysu Kościoła.

Bp Jacek ukazał życie zakonne jako najbardziej radykalną formę naśladowania Chrystusa na ziemi. Czystość to miłość, ubóstwo – wolność od zniewolenia światem materialnym, a posłuszeństwo to dyspozycyjność.

– Życie konsekrowane to odpowiedź tęskniącego serca człowieka na miłość Boga... On tęskni za każdym z nas. Jedyną słuszną odpowiedzią jest odpowiedź miłości – podkreślał.



Ukazał – wspomniany 2 lutego w liturgii – moment przybycia upragnionego, wyczekiwanego Pana do świątyni. Witają go zaledwie dwie osoby – Symeon i Anna. – Przybyciu Jezusa do świątyni towarzyszą osoby starsze, w podeszłym wieku – ale wiernie, dla których czas nie stanowi przeszkody. Nie zniechęciły się – mówił bp Jacek, przedstawiając Symeona jako wzór postawy rozeznawania, a Annę jako przykład postawy wiernej cierpliwości. Rozeznawać, to być do dyspozycji Boga, wiernie trwać, to być człowiekiem nadziei.

Zauważył, że takich postaw dziś często brak. Decyzje podejmowane są pochopnie. Tymczasem powinny być owocem modlitwy, znajdowania odpowiedzi na pojawiające się pytania w Słowie Bożym i szukania potwierdzenia w autorytecie Ko-

ścioła. Symeon i Anna uczą otwartości na działanie Ducha Świętego i wierności wobec Jego natchnień.

Osoby konsekrowane powinny towarzyszyć człowiekowi w rozeznawaniu. Aby tak się stało, muszą dotrzeć do niego, czasem go odnaleźć. – Jeśli my nie wyjdziemy do ludzi, zwłaszcza do młodych, nie należy się spodziewać, że oni sami do nas przyjdą – stwierdził bp Kiciński, dodając, że – jeśli dotrzemy do człowieka – trzeba umieć wsłuchać się w jego serce. – Mamy być Symeonem, który przyprowadza innych do świątyni, i być prorokinią Anną, która trwa... To, co ich łączy, to radość i zachwyty ze spotkania Jezusa... Naszym zadaniem w Kościele jest świadczyć i głosić o dziełach Bożej miłości, których Bóg dokonuje – najpierw w naszym życiu.

Bp Jacek docenił postawę osób konsekrowanych podczas epidemii – posługę miłości i trwanie na modlitwie. Zachęcił, by nie rezygnowały z adoracji Najświętszego Sakramentu. To nigdy nie jest stracony czas. – Niech modlitwa i adoracja staną się stylem nas wszystkich.

Podczas Eucharystii odbyło się odnowienie profesji zakonnej. – Chciałbym wszystkim osobom życia konsekrowanego życzyć, byście na nowo odkryli wielkość i świętość waszego powołania; byście na tej drodze doświadczali bliskości, miłości Pana Boga – mówił abp Józef Kupny.

Przeor wrocławskich dominikanów, o. Wojciech Delik, złożył metropoliecie wrocławskiej życzenia z okazji zbliżającego się 15-lecia sakry biskupiej. Dziękując wszystkim, zauważył że wspólnoty zakonne powstawały zwykle w sytuacjach, gdy Kościół był w kryzysie. – Chyba żadne z naszych zgromadzeń nie powstało w dobrym czasie. One wszystkie zrodziły się jako odpowiedź na jakiś rodzaj kryzysu. One były większe, mniejsze, ekonomiczne, kościelne, dogmatyczne... Wszystkie rodziły się z potrzeby odpowiedzi – mówił. – Czasy ciężkie to są dobre czasy, to są nasze czasy, czasy na realizację naszych charyzmatów.

Za: www.wroclaw.gosc.pl

ZIELONA GÓRA-GORZÓW

We wtorek 2 lutego przypada święto Ofiarowania Pańskiego zwane w polskiej

tradycji świętem Matki Bożej Gromnicznej. Tego dnia Kościół obchodzi również Dzień Życia Konsekrowanego. Z powodu pandemii obchody tegorocznego Dnia Życia Konsekrowanego miały cha-

rakter lokalny, nie zaplanowano centralnych uroczystości diecezjalnych.

Za: www.zielonagora-gorzow.niedziela.pl

SŁUŻEBNICZKI ŚWIĘTOWAŁY WSZĘDZIE

W tegoroczne Święto Ofiarowania Pańskiego obchodziliśmy po raz 25. Światowy Dzień Życia Konsekrowanego ustanowiony przez św. Jana Pawła II. Liturgia tego dnia podkreśla wartość światła – osoby konsekrowane mają spełniać rolę światła we współczesnym świecie. Dobrze określił to bł. Edmund Bojanowski mówiąc, że *każda dobra dusza jest jako świeca, która sam się spala a innym przyświeca*.

Tego dnia, my służebniczki, od Rosji po Peru, przez Skandynawię, Niemcy, Włochy, Ukrainę i Białoruś, przez domy służebniczek i kościoły parafialne w Polsce, podczas Eucharystii odnowiliśmy złożone niegdyś Bogu śluby czystości, ubóstwa i posłuszeństwa.

Błogosławiony Edmund Bojanowski powstałe w XIX wieku Zgromadzenie Sióstr Służebniczek zapragnął umieścić pośród ludu, abyśmy swoją obecnością, modlitwą przemieniały miejsca. Przeznaczył siostry do posługi pośród najbardziej potrzebujących dzieci, ubogich i chorych. Dzięki wierności i wytrwało-

ści nasze siostry przyjmowały powierzone zadania i tam, gdzie były posyłane, pomimo czasu zaborów, ich skromne domy zwane ochronkami, stawały się miejscami duchowego odrodzenia dla danej miejscowości i konkretnych osób.

Nasza misja dziś

Dziś, w czasie ogromnego niepokoju o przyszłość, czasu rozbicia rodzin i dramatów konkretnych ludzi, czasu, w którym brakuje pokoju i zrozumienia, jesteśmy posyłane w tej samej misji służby i modlitwy – powołane, aby służyć pośród ludzi w dzisiejszym świecie.

Odnawiając śluby zakonne potwierdziłyśmy pragnienie życia dla Boga na wzór Maryi Niepokalanej. Czyniąc to w parafiach podczas Eucharystii – zgromadzone na „Tajemnicy celebrowanej” z wiernymi – zawierzałyśmy też tych, którym służymy: tych, którzy wierzą i tych, którzy utracili wiarę.

Modliłyśmy się też o dar nowych powołań do służby Bożej w Kościele. Jezus również dziś powołuje wiele młodych osób do

podjęcia tej szczególnej drogi, jaką jest życie zakonne. To On budzi w sercu młodego człowieka pragnienie poświęcenia, oddania się Jemu do pełnej dyspozycji. Wybór takiej drogi życiowej jest odpowiedzią człowieka na miłość Jezusową, jaką został obdarowany. To najpiękniejszy dar, jaki osoba może złożyć swemu Bogu i Stwórcy. Dopiero wtedy człowiek może w pełni przeżywać swoje szczęście, gdy jego serce jest w łączności z Sercem Jezusowym.

CHIANCIANO TERME

Oto nasz Pan przyjdzie z mocą i oświeci serca sług swoich – ten zaczerpnięty z Księgi Izajasza (40,10) fragment stanowiący antyfonę na wejście mszy świętej w Święto Ofiarowania Pańskiego znakomicie oddaje sens i przekonuje o potrzebie istnienia celebrowanego jednocześnie w liturgii Kościoła 2 lutego – od 1997 roku – Dnia Życia Konsekwowanego, ustanowionego przez Ojca Świętego Jana Pawła II.

Jako że ojciec Faustyn Grzegorz Sławiński OFM od dwóch lat w diecezji Montepulciano-Chiusi-Pienza pełni funkcję wikariusza biskupiego do spraw życia konsekrowanego, rzeczony uroczystości obchodzono w tym roku po raz pierwszy w sanktuarium świętego Antoniego z Padwy w Chianciano Terme.

Uroczystej Eucharystii przewodniczył naturalnie JE ksiądz biskup Stefano Manetti, który w czasie kazania podkreślił wagę funkcjonowania zakonów i zgromadzeń zakonnych kładąc nacisk na mnogość dzieł miłosierdzia, jakich na co dzień się podejmują.



Zwrócił również uwagę na fakt, że Kościół znajduje się w bardzo trudnej sytuacji ze względu na permanentny brak powołań, zarówno do instytutów życia konsekrowanego, jak i do posługi w szeregach duchowieństwa diecezjalnego.

Szczególnie właśnie w naszych czasach bardzo potrzeba tych, którzy swoim słowem i czynem będą innym głosić Dobrą Nowinę o Jezusie Chrystusie. Potrzeba tych, którzy staną się żywą Ewangelią dla współczesnego świata, zaniosą miłość, będą pogłębiać wiarę oraz wzmacniać nadzieję. Za: www.siostry.net

go. Tuż po wygłoszeniu słowa Bożego, zgodnie z przyjętym zwyczajem, odnowiono śluby zakonne – posłuszeństwa, ubóstwa i czystości – będące kwintesencją rad ewangelicznych.

Celebracje w chiancianońskim sanktuarium zostały uświetnione obecnością wspólnot m. in. z Montepulciano, Torrita di Siena i Pienzy, a więc sióstr rogaconistek, dominikanek Maryi, benedyktynek wynagrodzicielek Najświętszego Oblicza, sióstr świętej Katarzyny ze Sieny, mniszek benedyktynek oraz dziewic konsekrowanych. Mszę świętą natomiast koncelebrowali franciszkanie z Sinalungi – z klasztoru świętego Bernardyna, ojciec Giuliano Nardi, kapucyn z eremu świętej Magdaleny oraz bracia z miejscowej wspólnoty. *Kacper Gryś OFM*

Za: www.franciszkanie.net

Refleksja Tygodnia

WIELKI POST ZE ŚW. JÓZEFEM – ROZWAŻANIE PRZEWODNICZĄCEJ KWPZZ

8 grudnia 2020 roku do 8 grudnia 2021 – Papież Franciszek ogłosił specjalny Rok poświęcony Opiekunowi Jezusa. „Ukochany Ojciec, Ojciec czułości, w posłuszeństwie i w gościnności; Ojciec twórczej odwagi, robotnik, zawsze w cieniu” - tymi słowami Papież opisuje w czuły i poruszający sposób św. Józefa, porównując go w niektórych słowach do ojca w naszej wierze - Abrahama. Wiara Abrahama jest nierozłączna z cierpieniem. Obietnica Boża względem Abrahama tkwi właśnie w ofierze z Izaaka. Jednakże Bóg ocala chłopca. Bojaźń Boża Abrahama była silniejsza niż radość z syna, który był darem Boskim. Ponadto Bóg, przez uratowanie Izaaka udowodnił, że miał na celu nie śmierć, lecz życie. Abraham nie wahał się, czy poświęcić swego syna pierworodnego. Za jego poświęcenie, został nagrodzony. Była to próba wierności sługi Bożego. Mimo cierpienia i bólu Abraham podejmuje próbę Bożą.

Święty Józef jest bardzo podobną postacią jak Abraham. Był to mąż sprawiedliwy i pełen wiary. Jego życie nie było sielanką, ale ciągłą próbą wiary. takim zapytaniem „Wierzysz mi naprawdę?”. Nawet jeśli ci się w życiu nie układa, nawet jeśli Twoje życzenia i najskrytsze pragnienia się nie spełniają: Czy wierzysz mi naprawdę...? Czy wierzysz mi wtedy kiedy cierpisz? Święty Józef był cieślą i pozostał cieślą. Nie został ani papieżem, ani biskupem, ani kapłanem. Ten zwykły człowiek "pracownik fizyczny" jest ponad papieżami, biskupami, apostołami - najbliższy Jezusa i Matki Bożej. Jest więc specjalne, ukryte miejsce dla zapomnianych, bez godności zewnętrznych, a tak bliskie Bogu. Co stanowi o bliskości z Jezusem? Nie wiedza,

nie nauka, nie dyplomy, nie odznaczenia, nie posady, nie urzędowe stanowiska, ale tęsknota za Bogiem i bycie blisko Matki Bożej. Józef przyjął w swym sercu Zwiastowanie anielskie nocą. Przyjął dziecko i Maryję nie ze względu na to, że kochał Maryję, ale dlatego, że otworzył uszy serca na ucho do Pana Boga. Kiedy stajemy wobec trudnych sytuacji, wtedy zwracamy się do Boga, bo to co najważniejsze przychodzi zawsze z wysoka, spoza rozumowania... możemy to nazwać snem, ale to więcej niż sen.



Historia zbawienia wypełnia się „w nadziei, wbrew nadziei” (por. Rz 4, 18) poprzez nasze słabości. Zbyt często myślimy, że Bóg polega tylko na tym, co w nas dobre i zwycięskie, pod-

czas gdy w istocie większość Jego planów jest realizowana poprzez nasze słabości i pomimo nich. (Patris corde) Św. Józef uczy nas, że cudem jest wierzyć pomimo strat... Wierzyć, że to wszystko mieści się w tajemnicy życia, która jest święta,

pisana przez Boga, który nas ukochał do szaleństwa Krzyża. Św. Józefie wstawiaj się za nami w tym czasie Wielkiego Postu i zawsze w życiu, by nasza codzienność była pełna Boga!

S. Dolores Zok, przewodnicząca KWPZZZ, marzec 2021 r.

Wiadomości z kraju i ze świata

ORĘDZIE PAPIEŻA FRANCISZKA NA WIELKI POST 2021 R.

Tegoroczne orędzie papieża Franciszka na Wielki Post nosi tytuł: „Oto idziemy do Jerozolimy... (Mt 20, 18)”. Ojciec Święty zachęca w nim do odnowy wiary, do zaczerpnięcia żywej wody nadziei oraz przyjęcia otwartym sercem miłości Boga. Wielki Post rozpoczyna się od Środy Popielcowej – w tym roku 17 lutego.

Papież przypomina, że post, modlitwa oraz jałmużna są warunkami i znakami nawrócenia. Post odnosi się do ubóstwa i wyrzeczenia, jałmużna wyraża się w spojrzeniach i gestach miłości wobec poranionego człowieka, natomiast modlitwa podejmuje synowski dialog z Ojcem. Ojciec Święty zwraca uwagę, że wiara oznacza przyjęcie i przeżywanie Prawdy objawionej w Chrystusie poprzez otwarcie na Słowo Boże, które przekazywane jest w Kościele. Post przeżywany jako doświadczenie wyrzeczenia prowadzi do odkrycia daru Bożego i zrozumienia prawdy o nas jako o istotach stworzonych ona obraz i podobieństwo Boga oraz znajdujących w Nim spełnienie. Post czyni nas ubogimi i otwiera serca na potrzeby innych. Wielki Post jest czasem wiary wyrażającej się z przyjęciem Boga i umożliwienia Mu zamieszkiwania z nami. Post prowadzi do uwolnienia

egzystencji od wszystkiego, co ją przytłacza, od przesytu informacji i od nadmiaru rzeczy, aby szerzej otworzyć serce dla Zbawiciela.



Franciszek przypomina, że Duch Święty jest „żywą wodą”, którą Jezus obdarowuje nas w Tajemnicy Paschalnej. On pozostaje źródłem niezawodnej nadziei. Być nią napełnionym to wierzyć, że historia nie kończy się na błędach i grzechach, ale znajduje swoje spełnienie w ojcowskim przebaczeniu, płynącym z otwartego serca Jezusa. Czas Wielkiego Postu jest sposobny do przyjęcia łaski pojednania, aby obdarzać nim potem innych. Przebaczenie pozwala nam przeżywać Wielkanoc braterstwa. W skupieniu i cichej modlitwie, nadzieja jest nam dana jako natchnienie i wewnętrzne światło, które oświeca wyzwania i wybory związane z naszym powołaniem.

Papież podkreśla, że przeżywanie Wielkiego Postu z nadzieją czyni nas świadkami czasu, w którym Bóg czyni wszystko nowym.

Najwyższym wyrazem naszej wiary i nadziei jest miłość, wyrażająca się w naśladowaniu Chrystusa z uwagą oraz współczuciem dla każdego spotkanego człowieka. Ojciec Święty nazywa miłość porywem serca, który sprawia, że przekraczamy samych siebie i który usposabia do dzielenia się i komunii. Miłość jest darem nadającym sens życiu oraz pozwala spojrzeć na osoby pozbawione środków do życia jako swoich bliskich, z którymi należy się podzielić tym, co posiadamy, w radości i prostocie.

Na zakończenie tegorocznego orędzia Franciszek życzy, aby przeżywanie Wielkiego Postu jako drogi nawrócenia, modlitwy i dzielenia się naszymi dobrami, pomogło nam powrócić do wiary w bliską obecność Chrystusa, do nadziei ożywionej tchnieniem Ducha Świętego oraz do miłości, której niewyczerpanym źródłem jest miłosierne serce Ojca.

Za: www.vaticannews.va

PRZYPOMNIENIE NOTY NA TEMAT ŚRODY POPIELCOWEJ

Nażożenie popiołu w okresie pandemii Prot. N. 17/21

Po odmówieniu modlitwy błogosławieństwa popiołu i po pokropieniu go w milczeniu wodą święconą, kapłan zwróciwszy się do obecnych, wypowiada jeden tylko raz do wszystkich formułę z Mszału Rzymskiego: „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię” lub „Pamiętaj, że jesteś prochem i w proch się obrócisz”.

Następnie kapłan wyciera ręce i nakłada maseczkę ochronną na nos i usta, potem nakłada popiół na tych, którzy do niego podchodzą, albo – stosownie do okoliczności – sam podchodzi do tych, którzy stoją na swoich miejscach. Kapłan bierze popiół i posypuje głowę każdego, nic nie mówiąc.

Z siedziby Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, 12 stycznia 2021.

Robert Kard. Sarah Prefekt
+ Artur Roche

Za: www.episkopat.pl

600-LECIE USTANOWIENIA FRANCISZKAŃSKICH KOMISARZY W ZIEMI ŚWIĘTEJ

Znaczenie miejsc świętych, a nade wszystko ich duchowe przesłanie, wymagają ciągłego propagowania. Czyni to Kustodia Ziemi Świętej w różny sposób i przy użyciu wielorakich środków. Szczególną funkcję w tym względzie pełnią rozsiane po całym świecie placówki zwane Komisariatami Ziemi Świę-

tej. Te niezwykle centra prowadzą szeroką działalność i upowszechniają solidarną ideę pomocy pracującym tam misjonarzom, a także miejscowym chrześcijanom. Ustawodawstwo Zakonu Braci Mniejszych, a ściślej *Konstytucje Generalne*, stanowią m.in.: „Ziemia uświęcona życiem Syna Bożego i Jego

ubożuchnej Matki powinna być bliska sercom braci” (art. 122), dlatego „wszystkie prowincje Zakonu niech popierają działalność komisarzy Ziemi Świętej” (art. 125). 14 lutego 2021 roku upływa 600 lat od papieskiego zatwierdzenia funkcji Komisarza Ziemi Świętej. Kustosz Ziemi Świętej o. Francesco

Patton OFM, w specjalnym liście przesłanym na ręce wszystkich komisarzy na świecie podkreślił ich wyjątkową funkcję i zadania. „Pełnicie... cenną posługę, pod wieloma względami niezastąpioną. Polega ona na upowszechnianiu wiedzy o Kustodii i jej rozlicznych polach posługi; na zachęcaniu, organizowaniu i towarzyszeniu grupom pielgrzymkowym podczas nawiedzania Miejsc Świętych; na promowaniu corocznej «Kolekty na Ziemię Świętą» i na innych formach ekonomicznego wsparcia naszej misji; oraz na sprzyjaniu powołaniom do posługi w Ziemi Świętej”.

Przełożony franciszkanów na Bliskim Wschodzie wspomina okoliczności historyczne powołania tej funkcji. Działo się to wtedy, gdy upłynęło niecałe pół wieku od oficjalnego uznania obecności franciszkańskiej w Ziemi Świętej i powierzenia Braciom Mniejszych opieki nad najświętszymi miejscami chrześcijaństwa. Wtedy jednak, nie wiadomo z jakiego powodu, kontestowano zasadność obecności franciszkanów w Ojczyźnie Zbawiciela.

Wówczas papież Marcin V postanowił najpierw delegować patriarchę Wenecji z dwoma arcybiskupami, aby dokładnie zbadać tę kwestię i potwierdzić prawo franciszkanów do obecności w Ojczyźnie Chrystusa. W 1420 roku wydano bullę *Ad Assiduum*. Rok później, a dokładnie 14 lutego 1421 roku ten sam papież bullą *Hiis quae pro* pozwalał „Gwardianowi Góry Syjon na ustanawianie, odwoływanie i zastępowanie nowymi «Prokuratorów lub Komisarzy» w krajach chrześcijańskich, w celu przyjmowania i zbierania jałmużn oraz ofiar, jak i zabezpieczania tego, co konieczne dla utrzymania misji braci w Kustodii Ziemi

Świętej służącej strzeżeniu Miejsc Świętych”.

Z tej racji Kustodia Ziemi Świętej postanowiła należycie uczcić to wydarzenie, „aby podziękować Bożej Opatrzności, która podczas minionych wieków posługiwała się Waszą [tj. Komisarzy] pracowitą i twórczą działalnością..., jak i wierną i pobożną hojnością dobrodziejów, tak aby Ziemia Święta nadal prowadziła misję powierzoną jej przez Kościół. Poszczególne uroczystości odbędą się w Miejscach Świętych, we wspólnotach Kustodii oraz siedzibach Komisariatów”.



Kustos zapewnił, że „środki komunikacji Kustodii (strony internetowe, czasopiśma Ziemi Świętej i *Christian Media Center*) pomogą w dowartościowaniu tego wspomnienia”. W celu podkreślenia znaczenia posługi Komisarzy Ziemi Świętej oraz hojnej solidarności dobrodziejów, postanowiono że „dzień 15 lutego każdego roku zostaje ustanowiony specjalnym dniem modlitwy za dobrodziejów Kustodii Ziemi Świętej. [Następnie] podczas tygodnia następującego po niedzieli 14 lutego 2021 roku, w dniu bliskim rocznicy, niech we wszystkich Komisariatach świata odbędzie się jakaś uroczystość dziękczynienia i modlitwy za dobrodziejów Kustodii Ziemi Świętej. [Z kolei] 15 lutego 2021 roku o godz. 6.30 rano, czasu jerozolimskiego – pisze o. Patton – jako Kustos Ziemi Świętej będę przewodniczył dziękczynnej Celebracji Eucharystycznej

w intencji Komisarzy Ziemi Świętej i dobrodziejów Kustodii Ziemi Świętej w Kaplicy Bożego Grobu. Dla ułatwienia uczestnictwa w tej Mszy Świętej będzie ona transmitowana przez *Christian Media Center*”.

Przesłanie o. Kustosza kończy się słowami: „Pozdrawiam Was, dziękując Panu za Wasze powołanie i posługę, jaką pełnicie jako «ambasadorowie» Kustodii Ziemi Świętej w świecie. Przez wstawiennictwo Serafickiego Ojca Świętego Franciszka, który był pielgrzymem w tej Ziemi Świętej ze względu na miłość wobec tajemnicy Wcielenia Syna Bożego dla naszego odkupienia, niech tenże Pan napełni Was wszelkim błogostawieństwem”.

Komisarze Ziemi Świętej i ich współpracownicy nadal starają się dzielić darem „Piątej Ewangelii” i duchowością Ziemi Świętej. Bracia Mniejsi posługujący na rzecz Kustodii Ziemi Świętej, również poza jej granicami, mają szerokie pole działania w tej specyficznej misji. Opieka nad Miejscami Świętymi, które franciszkanie strzegą w imieniu Kościoła katolickiego i troska o „żywe kamienie Kościoła” – wiernych w Ojczyźnie Zbawiciela, to zadanie, które franciszkańscy Komisarze wypełniają z poświęceniem i miłością. Podobnie Komisariat Ziemi Świętej w Krakowie przy ul. Reformackiej 4, który działa od 119 lat. W roku 1992 został on zatwierdzony jako fundacja i dzięki temu otrzymał osobowość prawną, a współpracownicy z pełnym zaangażowaniem woli, umysłu i predyspozycji osobistych rozpoczęli wypełnianie szczytnej misji pomocy Kustodii Ziemi Świętej oraz działalność promocyjną i pielgrzymkową.

Za: www.terrasanta.pl

O. MAJEWSKI NA 90-LECIE RADIA WATYKAŃSKIEGO

Radio Watykańskie to świat w pigułce, a zarazem ikona powszechności Kościoła – podkreśla ojciec Andrzej Majewski, który przez lata kierował sekcją polską, a potem był też dyrektorem programowym papieskiej rozgłośni. Jezuita, który obecnie kieruje redakcją katolicką Polskiego Radia, zauważa, że gdy chodzi o Radio Papieża ważne jest nie tylko to, co mówi, ale i jakich tematów nie podejmuje.

„Pozwala to nabrać dystansu do tego, co dzieje się na lokalnym gruncie, a zarazem spojrzeć na dane wydarzenia z szerokiej perspektywy Kościoła powszechnego” – mówi o. Majewski.

„Radio Watykańskie to na swój sposób ikona powszechności Kościoła. Wystarczy przejść się korytarzami głównej siedziby rozgłośni – Palazzo Pio i choćby tylko zajrzeć do poszczególnych sekcji językowych: zagadnąć Chińczyka, przywitać się z Kongijczykiem, porozmawiać z Rosjanką albo z Brazylijczykiem... Zdecydowana większość z nich pracuje przy drzwiach otwartych... To świat w pigułce” – wspomina o. Majewski.

Przypomina, że długoletni dyrektor generalny rozgłośni, o. Pasquale Borgomeo SJ, lubił powtarzać, że sekcje językowe Radia Watykańskiego nie są – na wzór ambasad – „przedstawicielstwami” swoich rodaków w Watykanie ale stanowią jeden, jedyny organizm Radia Papieża, które kieruje swój przekaz w kilkudziesięciu językach.



„Jeszcze na początku lat 80. większość sekcji językowych korzystała z opracowywanego w centrali biuletynu, który był następnie tłumaczony na poszczególne języki. Z czasem zrezygnowano z takiej sztucznej jednolitości. Sekcje językowe zyskały swoją podmiotowość. Informując o papieżu czy o wydarzeniach w kościołach lokalnych, każda z nich stara się opowiedzieć o tym inaczej, mając na względzie własnego, potencjalnego słuchacza, jego wrażliwość i zainteresowania” – mówi polski jezuita.

Ojciec Majewski, zauważa, że „ten głos z Watykanu różni się i musi się różnić od przekazu innych rozgłośni zatrzymujących się przede wszystkim na tym, co dzieje się «u nich», «na miejscu», a więc choćby w Kościele w Meksyku, w Niemczech, we Francji czy w Polsce. Czasem takie spojrzenie «z perspektywy Watykanu» nie zawsze i nie wszystkim się podoba, bo nie podejmuje w takiej samej mierze listy gorących obecnie tematów albo niedostatecznie opowiada się po tej czy po innej stro-

nie”. Podkreśla, że „tymczasem istotne jest to, co Watykan mówi, ale nie mniej istotne to, czego nie podejmuje, na czym się aktualnie skupia, a do czego nie przywiązuje tak wielkiej wagi, jak miejscowe media – choćby te kościelne”.

Ojciec Majewski przypomina, że kilka lat temu na bazie Radia Watykańskiego powstała obecna, zintegrowana struktura mediów watykańskich, wzbogacona o nowe kanały komunikacji.

Jezuita zaznacza, że niegdyś sekcja polska Radia Watykańskiego wydrukowała kilka tysięcy plakatów w języku polskim, które przez jakiś czas można było zobaczyć w gablotach przykościelnych. „W dobie powstających w latach 90. jak grzyby po deszczu rozgłośni kościelnych i prywatnych, odróżniał je napis: «Jest tylko jedno...Radio Watykańskie». I to się nie zmieniło do dziś” – mówi o. Majewski przy okazji jubileuszu 90-lecia papieskiej rozgłośni.

Za: KAI

RELIKWIE KS. SOPOCKI W SANKTUARIUM ŁAGIEWNICKIM

W niedzielę nastąpiło uroczyste wprowadzenie relikwii bł. ks. Michała Sopoćki do łagiewnickiej bazyliki Bożego Miłosierdzia. Eucharystii przewodniczył bp Jan Zając, a homilię wygłosił ks. Mateusz Wyrobkiewicz, wicerektor sanktuarium w Krakowie-Łagiewnikach.

Zebranych przywitał kustosz Sanktuarium Bożego Miłosierdzia, ks. Zbigniew Bielas, który przypomniał, że to właśnie za radą bł. ks. Michała Sopoćki św. Siostra Faustyna zaczęła spisywać swoje mistyczne doświadczenia i dzięki jego staraniom powstał obraz „Jezu, ufam Tobie”.

– W tym miejscu, gdzie św. Jan Paweł II zawierzył świat Bożemu Miłosierdziu radujemy się dziś z uroczystego wprowadzenia relikwii tego błogosławionego. Jutro przypadają imieniny Siostry Faustyny i to nasz taki prezent dla niej – powiedział duchowny.

W homilii ks. Mateusz Wyrobkiewicz zauważył, że tajemnica Bożego Mił-

sierdzia, w sposób szczególny wypływająca z łaski sakramentu pojednania, przyświecała życiu i posłannictwu bł. Michała Sopoćki. Zaznaczył, że głoszeniu orędzia miłosierdzia kapłan ten poświęcił całą swoją służbę.



– Swoim życiem głosił, że największe Boże miłosierdzie objawia się w przebaczeniu grzechów, które przywraca pokój w duszy człowieka i w świecie. Dlatego potrzeba, byśmy nieustannie mówili o miłosierdziu Bożym i byśmy się do niego nieustannie zbliżali. Abyśmy Jezusa Chrystusa, który nas nieustannie kocha i pragnie nas objąć, błagali o miłosierdzie – mówił.

Kaznodzieja przypomniał, że za kilka dni rozpoczyna się Wielki Post. – Niech

będzie to dla nas czas, w którym będziemy wypraszać za wstawiennictwem bł. ks. Michała łaski nawrócenia dla siebie i innych. Niech ten Wielki Post stanie się okresem przemiany, zbliżania się do Boga i wielkiego Bożego miłosierdzia dla każdego z nas. Niech ono dotknie naszych serc i je przemieni – zapowiedział.

Ks. Wyrobkiewicz dodał, że relikwie bł. ks. Michała Sopoćki, które zagościły w łagiewnickiej bazylice, to relikwie kolejnego orędownika Bożego miłosierdzia dla wiernych, obok św. Siostry Faustyny i św. Jana Pawła II. Wskazał też, że błogosławiony jest doskonałym przykładem pokory.

Choć za życia nie dane mu było publicznie czcić tajemnicy Bożego miłosierdzia, to Jego życie wydało plon, który nieustannie wzrasta i przynosi owoc obfity. Niech Ten Apostoł Bożego Miłosierdzia pomaga odkrywać nam ten największy przymiot Boga, jakim jest Jego Miłosierdzie. Niech uczy nas każdego dnia z wiarą powtarzać słowa: „Jezu ufam Tobie” – podsumował.

Za: KAI

JUŻ 150 TYS. ZŁ W AKCJI „WYŚLIJ PĄCZKA DO AFRYKI”

Fundacja „Kapucyni i Misje” z Krakowa po raz kolejny prowadzi zbiórkę pt. „Wyślij pączka do Afryki” na projekty misyjne, w której odmawiając sobie słodkości związanych z Tłustym Czwartkiem, można wspomóc misjonarzy. Dzięki hojności darczyńców udało się już zebrać ponad 150 tys. zł.

W akcji mogą wziąć udział zarówno ci, którzy pączki kupią, jak i ci, którzy odmówią sobie tej przyjemności. Pomóc można przede wszystkim kupując „e-pączka” na stronie www.paczek.kapucyni.pl.

Równowartość jednego pączka to koszt wyżywienia afrykańskiego dziecka przez dwa dni. Na wspomnianej stronie można kupić dowolną liczbę „wirtualnych pączków” i w ten sposób wesprzeć projekty prowadzone przez kapucynów, które obejmują edukację, medycynę, sprawy społeczne i religijne oraz działalność związaną z dostarczaniem ludziom zdrowej wody.

– Planujemy wesprzeć remont pawilonu ginekologiczno-położniczego w szpitalu w Ngaoundaye, odnowienie trzech kaplic w Bang, Mann i Ngbama czy przebudowę parafialnego boiska do gry w koszykówkę w Cocobeach – wymienia br. Jerzy Steliga OFMCap, prezes Fundacji „Kapucyni i Misje”.

Z racji trwającej pandemii w tym roku ograniczona jest część akcji związana z organizacją kiermaszów w szkołach, cukier-

niach czy miejscach pracy. – Dlatego też niezależnie od akcji na naszej stronie internetowej prowadzimy także zbiórki na facebookowym profilu naszej fundacji – opisuje zakonnik.



Głównym dniem akcji jest Tłusty Czwartek, ale wpłaty i zakupów można dokonywać aż do Świąt Wielkanocnych. Numer konta do przelewów tradycyjnych to: 26 1240 4533 1111 0010 5274 9794 (z dopiskiem „Pączek dla Afryki”).

Na wszystkie tegoroczne cele misjonarzy potrzeba 680 tys. zł. Na chwilę obecną udało się już pozyskać ponad 150 tys. zł. – Zbliża się Wielki Post, a jednym z jego ważnych elementów jest jałmużna, która w naszej akcji przyjmuje konkretny cel. Dzięki odmówieniu sobie drobnej słodkości, kapucyńscy misjonarze będą mogli skutecznie realizować swoje cele. Już teraz dziękujemy za okazane serce – podsumowuje br. Steligą.

W Republice Środkowoafrykańskiej i Czadzie pracuje dziesięciu polskich misjonarzy kapucynów. Ich obecność tam, często wykracza poza zadania związane z posługą kapłańską. Kapucyni dokarmiają osierocone, niedożywione dzieci, kopią studnie w wioskach, w których nie ma dostępu do bieżącej wody oraz budują szkoły, bo jak twierdzą, edukacja jest jedyną szansą na zmiany w sercu Afryki. Za: KAI

NAJSTARSZA ZAKONNICA ŚWIATA PRZEŻYŁA COVID

Najstarsza Europejka i najstarsza zakonnica na świecie, 117 letnia siostra André, szarytka z Toulonu pomimo zakażenia koronawirusem powróciła do zdrowia – informuje portal famillechretienne.fr Siostra André należy do Zgromadzenia Sióstr Świętego Wincentego a Paulo. Jest drugą pod względem długości życia osobą świecie po 118-letnim

Japończyku Kane Tanaka, a najstarszą w Europie.



Swoje 117 urodziny obchodziła 11 lutego w Domu Opieki Społecznej św. Katarzyny Labouré (Tulon). Jest to niemal cud, ponieważ zaledwie miesiąc temu, 16 stycznia przeszła pozytywny test na Covid-19, a jak informuje dziennik Var Matin, władze sanitarne uważały, że nie ma już dla niej ratunku. Na wieść o chorobie siostra nie okazywała żadnego lęku. Z drugiej strony, bardzo martwiła się o innych mieszkańców. Przeszła infekcją bezobjawowo. Najbardziej bolesna była dla niej niemożliwość uczestniczenia w codziennej Mszy świętej.

Za: KAI

DZIEŃ CHOREGO W LICHEŃSKIM SANKTUARIUM

Skarbem Kościoła nazywał chorych św. Jan Paweł II. To ich święto przypada w najbliższy czwartek, 11 lutego - obchody XXIX Światowego Dnia Chorych rozpoczęto w Licheniu w V Niedzielę Zwykłą.

W bazylice licheńskiej, 7 lutego modlono się w intencji wszystkich chorych, cierpiących i samotnych, aby Bóg przez hojność innych ludzi okazał im swoje miłosierdzie. W modlitwie pamiętano także o pracownikach służby zdrowia, prosząc, aby za trudy swojej pracy i poświęcenie otrzymali nagrodę od Zbawiciela.

„To sanktuarium jest miejscem nadziei” – mówił ks. Janusz Kumala MIC, kustosz miejsca, w homilii wygłoszonej podczas głównej, południowej Mszy Świętej. Kapłan przypomniał zgromadzonym historię sanktuarium, gdzie podczas epidemii cholery, ponad 150 lat temu przybywano, by prosić o ratunek i nadzieję.

Choroby zawsze były obecne w historii ludzkości. To doświadczenie, które nam towarzyszyło. Tak jak doświadczenie śmierci. Były daleko od nas, a gdy nas dotykały - to przejściowo. W krótszym lub dłuższym okresie wszystko wracało do normy. Teraz taka sytuacja trwa już rok. Stale docierają do nas informacje ilu dziennie zachorowało i zmarło. A to tylko jedna spośród wielu istniejących chorób, która koncentruje naszą uwagę. Te przerażające liczby mamy ciągle w pamięci. Może po to, byśmy na nowo odkryli rzeczywistość choroby i śmierci, odczytali ich sens głębiej.



-W naszym sanktuarium chcemy dziś zwrócić szczególnie uwagę na ludzi chorych, chcemy też popatrzeć na naszą relację wobec chorych- podkreślał ks. Kumala. -Jan Paweł II mówił o nich, że są skarbem dla Kościoła. Dla świata, w którym żyjemy są często niepotrzebni, zbędni, są obciążeniem. Ewangelia uczy nas jednak, że drugi człowiek jest skarbem. Niech dzisiejszy dzień pomoże nam odkryć wartość człowieka, który jest chory. Dostrzec go oraz zrozumieć, jaką powinna być nasza relacja do niego. Chrystus przynosi nadzieję, nie tylko wyzdrowienia, ale też życia wiecznego. Można powiedzieć, że te miesiące chcą, byśmy odkryli głębię nadziei, nie tylko na to, że epidemia się skończy, ale i nadzieję na życie wieczne – mówił marianin, zachęcając do rozbudzenia tej nadziei i życia nią.

W czytanej dzisiaj Ewangelii św. Marek pokazuje, jak Jezus nie boi się człowieka chorego. Chce być blisko niego, dotyka, współczuje, uzdrawia ciało i ducha. Po co nam zdrowie? Zgodnie z dzisiejszą Ewangelią, mamy być zdrowi, by usługiwać.

Owoce działania Jezusa w życiu, powinno być to, że jako uzdrowiony, idę, by służyć innym. W ten sposób przybliżyliśmy się do nieba – podkreślał ks. Kumala.

Podczas Eucharystii udzielone zostało błogosławieństwo chorych: „...umocnij cierpliwość i nadzieję wszystkich chorych, aby dzięki Twojemu błogosławieństwu przezwyciężyli swoją słabość i wsparci Twoją pomocą cieszyli się trwałym zdrowiem”.

Modlono się o odkrywanie sensu w cierpieniu, by ono nie zostało zaprzepaszczone w buncie i rozpacz, lecz usłwićcone.

Światowy Dzień Chorego obchodzony jest 11 lutego, we wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Lourdes. W tym roku przebiega pod hasłem „Jeden jest wasz Nauczyciel a wy wszyscy braćmi jesteście (Mt 23, 8). Relacja zaufania u podstaw opieki nad chorymi.”
Za: www.ekutno.pl

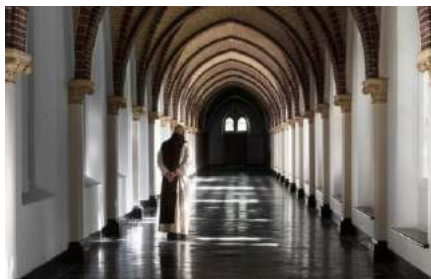
CYFROWY NOWICJAT U HOLENDERSKICH TRAPISTÓW

Trapiści to jedno z najbardziej tradycyjnych, mniszych zgromadzeń zakonnych, ale ta wspólnota zdecydowanie poszła z duchem czasu.

Holenderscy trapiści z opactwa Koningshoeven w Berkel-Enschot wprowadzili nowe narzędzie do pozyskiwania przyszłych kandydatów. Z początkiem tego roku uruchomili cyfrowy nowicjat.

Trapiści w Holandii mierzą się z kryzysem powołań, bo jak mówi opat Bernardus Peeters, jest coraz mniej osób, które są „dojrzałymi katolikami” i odpowiadają na Boże wezwanie. Dlatego nowa inicja-

tywa mnichów jest skierowana do tych osób, które rozpoznają w sobie powołanie, ale nie są gotowe na wstąpienie do klasztoru.



Mnisi uruchomili platformę internetową „eNovice”, która polega na przybliżeniu mniszego sposobu życia osobom pozostającym w domu. Strona zawiera liczne nagrania, jak również umożliwia

bezpośredni kontakt z mnichami i dołączenie do mailowej subskrypcji. Zakonnicy podkreślają, że cyfrowy nowicjat nie zastępuje tradycyjnego, lecz tylko stanowi pewne uzupełnienie ścieżki powołaniowej.

„Kandydaci do nowicjatu mogą poznać na czym polega mnisze życie. Program pozwala również lepiej przemyśleć kwestię powołania. Uważamy, że ważniejsze od pozyskiwania nowych powołań, jest to by ludzie przemyśleli jakie mają życiowe cele” – mówi Peeters. Trapiści przyznają, że istotny impulsem stała się pandemia koronawirusa, która skłoniła wiele osób do poszukiwania radykalnie nowych dróg i rozwiązań w życiu.

Za: www.deon.pl

Witryna Tygodnia

„RYCERZ NIEPOKALANEJ” W WERSJI AUDIOBOOK

Jakiś czas temu zwrócił się do mnie minister prowincjalny prowincji Matki Bożej Niepokalanej (Warszawa) z propozycją, abym od stycznia 2021 r. objął stanowisko redaktora naczelnego *Rycerza Niepokalanej*.

Propozycja ta bardzo mnie zaskoczyła. Poprosiłem więc o parę dni do namysłu, mając świadomość, że jest to wielkie zadanie. Szukanie argumentów za i przeciw nie dawało mi pokoju ducha. I wreszcie przyszła mi myśl, której nie mogłem się oprzeć, a która sprawiła, że zgodziłem się.

Uświadomiłem sobie, że jestem w wieku, w którym św. Maksymilian Kolbe kończył swoją działalność apostołską i swoje ziemskie życie. Gdy umierał w obozie koncentracyjnym w Auschwitz, miał 47 lat i pół roku. Zostawiał klasztor

w Niepokalanowie, wydawnictwo i *Rycerza Niepokalanej*.

Przejmując odpowiedzialność redaktora naszego czasopisma, mam dokładnie 47 lat i pół roku. Mam poczucie, że zadanie, przed którym stoję, ma być kontynuacją tego, co zaczął i rozwinął święty z Niepokalanowa. Nie jestem drugim Maksymilianem, ale wierzę głęboko, że będzie on mnie wspierał w tym wielkim zadaniu, a jego święta ręka będzie czuwała nad tym dziełem. Z tą świadomością pragnę kontynuować dzieło fr. KOLBEGO, ufając że „Niepokalana się wszystkim zajmie...”



Właśnie został wydany drugi numer *Rycerza* pod nową redakcją. Dzięki sugestii jednej z czytelniczek podjęliśmy inicjatywę nagrywania wersji audio *Rycerza*!

Jest to audiobook tylko po polsku (może w przyszłości uda się stworzyć wersję w różnych językach...). Pierwszy numer można już odsłuchać na stronie internetowej (rycerzniepokalanej.pl), a także na YouTube ([Redakcja Rycerz Niepokalanej](https://www.youtube.com/channel/UC...)). Mamy nadzieję, że będzie to dobry sposób na spotkanie się z naszym czasopiśmie dla wszystkich chorych, jak też dla tych, którzy mają kłopoty z czytaniem i którym wygodniej jest posłuchać niż przeczytać. O. Piotr Szczepański OFMConv Za: www.ofmconv.net

Odeszli do Pana

ŚP. O. KAZIMIERAS ŽILYS SJ (1945 – 2021)

15 lutego 2021 roku o godz. 19:30, zmarł w szpitalu w Warszawie o. Kazimierz Žilys SJ. Odszedł do Pana w 75. roku życia, 48 roku powołania zakonnego i 47. roku kapłaństwa. Przez wiele lat pracował na terenie Związku Radzieckiego, a później na Białorusi. W ostatnich latach posługiwał w Sanktuarium św. Andrzeja Boboli w Warszawie.

Ojciec Kazimieras Žilys SJ (Kazimierz Žilys SJ) urodził się 4 marca 1945 roku we wsi Liginiszkis na Litwie w rodzinie Józefa i Weroniki z domu Krauyalite. Miał starszego o dwa lata brata Jonasa (ur. 1943). Szkołę podstawową ukończył w Kukliszkach (Kukliszkes) w 1963 roku i dalej kształcił się w Wilnie w zakresie inżynierii lądowej. W 1965 roku został powołany do służby wojskowej w Armii Radzieckiej, którą odbywał w jednostce wojskowej w Nowosybirsku. Tam również chodził do szkoły średniej. W 1968 roku podjął w Kownie pracę operatora dźwigu.

Rok później rozpoczął formację kapłańską w Wyższym Seminarium Duchownym w Kownie, a do nowicjatu Towarzystwa Jezusowego wstąpił 15 lipca 1972 roku w Bijuciszkach (Bijutiszkis) na Litwie, gdy jezuici działali jeszcze w ukryciu. Pierwsze śluby zakonne złożył 12 grudnia 1972 a święcenia kapłańskie przyjął 17 kwietnia 1973 w Kownie z rąk bpa Józefa Łabunasa. Po święceniach posługiwał przez rok w parafii św. Rocha w Jeźnie (Jieznas, 1973-1974), a następnie jako wikariusz w parafiach w

Daugach (Daugai, 1974), w Olicie (Alytus, 1974-1976) i jako proboszcz w miejscowości Przelaje (Perloje). W roku 1978 został skierowany do pracy na Ukrainie w Winnicy, gdzie przez trzy lata był proboszczem.



W roku 1981 powrócił na Litwę i posługiwał kolejno w Olicie (Alytus) i w Nedingė. Z dniem 6 października 1983 roku został proboszczem w Indurze, w diecezji grodzieńskiej, na terenie Białorusi, gdzie pracował do roku 2000. W 1992 roku Arcybiskup Tadeusz Kondrusiewicz wysłał ojca Žilysa do Dallas (USA) na dwuletnie studia przygotowujące do pracy w telewizji.

Następnie w Jastrzębiej Górze odbył Trzecią Probację i 4 marca 2002 złożył uroczystą profesję zakonną czterech ślubów w Katedrze pw. św. Franciszka Ksawerego w Grodnie na ręce o. Jerzego Karpiańskiego SJ. W latach 2001-2016 był w tej katedrze wikariuszem i

rozwił duszpasterstwo trzeźwości. Ponadto prowadził studio telewizyjne Diecezji Grodzieńskiej, a także był duszpasterzem Litwinów mieszkających w Grodnie oraz kapelanem grodzieńskiego więzienia i domu poprawczego w Nowogródku. Jako pierwszy utrwalił na kasetach wideo ważne wydarzenia z życia Kościoła na Białorusi. Do Polski przyjechał w 2016, by poddać się leczeniu i pomagać w pracy parafialnej przy Sanktuarium św. Andrzeja Boboli w Warszawie. Równocześnie otaczał opieką duszpasterską Litwinów mieszkających w Warszawie. Od lipca 2020 roku należał do Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej Towarzystwa Jezusowego. Był Litwinem i obywatelem zarówno Białorusi jak i Polski, jednym z nielicznych jezuitów pracujących na terenie Związku Radzieckiego. Posługiwał się językiem litewskim, rosyjskim, polskim, ukraińskim, białoruskim i angielskim. Grał na organach, fortepianie i akordeonie. Autor wydanej w Polsce książki „Podpolnicy” poświęca mu rozdział zatytułowany „Księżda widzieli pierwszy raz w życiu”. Mieszkańcy Grodna nazywali go „nieustępliwym głosicielem prawdy, autorytetem dla więźniów, niestrudzonego spowiednikiem”, którego można było zawsze zastać w konfesjonale. Dla wielu pozostanie człowiekiem-legendą, który walczył z ateizmem i nie wahał się nazywać grzechu grzechem. Zmarł 15 lutego 2021 roku. Odszedł do Pana w 75. roku życia, 48. powołania zakonnego i 47. Kapłaństwa Za: www.jezuici.pl

ŚP. O. EMILIAN FRANCISZEK BORUCKI OFM (1934 – 2021)

W godzinach późnowieczornych, w niedzielę dnia 14 lutego 2021 r., zmarł w klasztorze w Wejherowie o. Emilian Franciszek Borucki, franciszkanin należący do Prowincji św. Franciszka z Asyżu Zakonu Braci Mniejszych - Franciszkanów. Odszedł do Pana w wieku 87 lat, w 68 roku powołania zakonnego, i w 60 roku kapłaństwa. Śp. o. Emilian urodził się 31 stycznia 1934 r. jako syn Leona i Marty Gąsiorowskiej, w Kokoszkowach, pow. Starogard Gdański, woj. Pomorskie. Został ochrzczony w miejscowym kościele parafialnym pw. św. Barbary. Miał sześcioro rodzeństwa: braci Jana i Ro-

mana oraz cztery siostry: Zofię, Ludwikę, Monikę i Weronikę.



Po ukończeniu szkoły podstawowej kontynuował naukę w szkole średniej – kolegium prowadzonym przez Prowincję Wniebowzięcia NMP w Jarocinie. Dnia 8 września 1952 r. rozpoczął obłóczynami nowicjat w Kobylinie, przybierając imię Emilian. Pierwszą profesję złożył 9 września 1953 r. Profesję uroczystą złożył dnia 16 grudnia 1957 r. na ręce ówczesnego prowincjała o. Teofila Zawiei. Święcenia prezbiteratu przyjął 25 kwietnia 1961 r. przez posługę ks. biskupa katowickiego dra Herberta Bednora.

Dnia 19.03.1991 r. wstąpił do powstałej wtedy Prowincji św. Franciszka z Asyżu, w której był: rekolekcjonistą głosząc rekolekcje dla sióstr zakonnych i wiernych i spowiednikiem, od 1974 r. prowadził kroniki klasztorne w Kobylinie, Wieluniu, Wejherowie, był wikarym domu w Kobylinie (1974–1975), Wejherowie (1980–1983 i 1993–1997), gwardian w Osiecznej (1968–1974), Wieluniu (1975–1980), Wejherowie (1986–1989), definiatorem (1983–1986), ekonomem w Wejherowie, a od 1997 r., kapelanem

sióstr franciszkanek w Orliku (1989–1990). Po przebyciu poważnej choroby i rekonwalescencji (29.01.1990–2.05.1991) pozostał aż do śmierci w klasztorze wejherowskim pełniąc obowiązki spowiednika, i inne, wyznaczone przez przełożonych. Cały czas robił ręcznie różańce. Zajęcie to traktował jako duszpasterskie hobby. Różańcami obdarowywał współbraci i świeckich wiernych. Wręczając je mówił: „To nie jest do oglądania, ale do modlenia się”. O. Emilian spocznie w kwaterze zakonnej na cmen-

tarzu w Wejherowie przy ul. Roszczyńskiego.

Uroczystość pogrzebowa śp. O. Emiliana Boruckiego odbędzie się w piątek 19 lutego w Wejherowie.

Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie...

Opracował O. Benigny Zbig. Piechota OFM

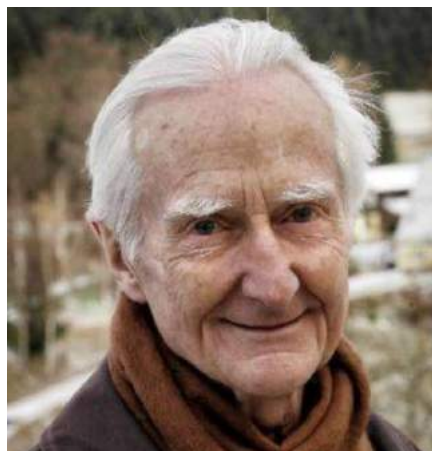
ŚP. O. FRANZ JALICS SJ (1928 – 2021)

W wieku 93 lat zmarł 13 lutego w domu seniora w Budapeszcie jezuita, teolog i autor książek ks. Franz Jalics. W połowie lat siedemdziesiątych XX wieku doświadczył prześladowań i został aresztowany przez juntę wojskową, rządzącą w latach 1976-83 Argentyną. Był uważany za duszpasterza zaangażowanego politycznie. Od 1978 mieszkał w Niemczech, gdzie był cenionym rekolekcjonistą. Uchodzi za twórcę szczególnie szkoły medytacji, opartej na osobistych doświadczeniach z czasów więziennych.

Przez pewien czas duże spory i dyskusje budziła rola obecnego papieża Franciszka w uprowadzeniu i uwięzieniu Jalicsa przez wojsko po zamachu stanu w 1976 roku. W tamtym czasie o. Jorge Bergoglio był prowincjałem jezuitów w Argentynie. W 2003 argentyński dziennikarz Horacio Verbitsky oskarżył kard. Bergoglio, że nie otoczył opieką swoich braci zakonnych Jalicsa i Argentyńczyka Orlando Yorio (1932-2000). Inaczej ocenił sytuację inny autor argentyński Aldo Duzdevich w książce „Salvados por Francisco” (Uratowani przez Franciszka), wydanej w 2019 roku. Przedstawił w niej losy 25 osób, zawdzięczających swoje życie obecnemu papieżowi. Byli wśród nich aresztowani jezuiti.

Do zarzutów tych powrócono po wyborze ówczesnego arcybiskupa Buenos Aires na głowę Kościoła katolickiego. W pierwszych dniach nowego pontyfikatu powtórzono zarzuty, jakoby o. Bergoglio

jako prowincjał jezuitów w sposób niedostateczny bronił swoich dwóch współbraci, a nawet miał ich przekazać juncie. Z dokładniejszych badań wynikało jednak niezłomie, że późniejszy Ojciec Święty podejmował rozpaczliwe wysiłki, aby doprowadzić do ich uwolnienia. Ostatecznie to mu się udało i dwaj jezuiti odzyskali wolność. Spośród 40 uwięzionych wówczas osób mających powiązania z Kościołem lub z peronistycznym ruchem partyzanckim „Montenero” nikt inny nie przeżył.



20 marca 2013 roku, w tydzień po wyborze Franciszka, o. Jalics zamieścił na stronie internetowej jezuitów oświadczenie, w którym zaprzeczył informacjom, jakoby on i O. Yorio zostali wydani przez ówczesnego prowincjała, ojca Jorge Bergoglio. Jalics oświadczył, że pierwotnie skłaniał się do takich podejrzeń, ale

po licznych późniejszych wyjaśnieniach i rozmowach uznał, że jego wątpliwości nie miały podstaw oraz że go oszukano i padł ofiarą dezinformacji.

Patrząc na tamte czasy „bardzo trudno stwierdzić, dlaczego ktoś został porwany, a jeszcze trudniej – dlaczego wyszedł na wolność” – napisał Duzdevich w swej książce broniącej papieża.

5 października 2013 Franciszek przyjął o. Jalicsa na audiencji prywatnej w Watykanie. Wcześniej spotkali się już w latach dziewięćdziesiątych, po czym na znak pojednania wspólnie odprawili Mszę św.

Franz Jalics (po węgiersku Ferenc Jálícs) urodził się 16 listopada 1927 w Budapeszcie. W 1947 wstąpił do nowicjatu jezuitów. Studiował filozofię w Pullach koło Monachium i w belgijskim Lovanium. Po kolejnych studiach w Chile i Argentynie został tam wykładowcą teologii fundamentalnej i dogmatyki. W 1978 wrócił do Niemiec i tam w 1984 założył dom rekolekcyjny w Wilhelmsthalu (Górna Frankonia na wschodzie Bawarii) na terenie rezerwatu przyrody we Frankenwaldzie. Prowadził ten ośrodek do 2004 roku. W liście na jego 90. urodziny arcybiskup Bambergu Ludwig Schick podziękował mu za jego owocną pracę dla ludzi, Kościoła i społeczeństwa. Pod koniec życia zakonnik wrócił do rodzinnego kraju i miasta i zamieszkał w stołecznym domu opieki. Za: [KAI](#)

ŚP. KS. STANISŁAW SERAFIN MICHALENKO MIC (1931 – 2021)

Urodzony w Adams, MA, członek amerykańskiej prowincji Zgromadzenia Księżąt Marianów. Profesji zakonnej 72 lata, z czego 64 lata w kapłaństwie. Do kapłaństwa przygotowywał się w Rzymie, gdzie uzyskał licencjaty na Papieskim Uniwersytecie św. Tomasza (*Angelicum*)

i Papieskim Instytucie Wschodnim (*Oriëntale*). Po święceniach kapłańskich, które w 1956 roku przyjął w obrządku wschodnim (przyjmując imię Seraphim) powrócił do Stanów Zjednoczonych. Następnie przez kilka semestrów wykładał na Wydziale Teologii Katolickiego

Uniwersytetu Ameryki w Waszyngtonie oraz piastował różne funkcje w mariańskiej formacji zakonnej.

Ksiądz Serafin pełnił także rozmaite funkcje administracyjne we własnej prowincji oraz kurii generalnej Zgroma-

dzenia w Rzymie (sekretarz i postulator generalny), a także posługiwał duszpastersko w parafiach obrządku wschodniego w Australii oraz w USA w stanach Ohio, Pennsylvania i Connecticut.

Ksiądz Michalenko, arcybiskup George Pearce SM i ks. George Kosicki CSB byli głównymi inicjatorami tzw. *Bethany House of Intercession* – ruchu odnowy duchowej dla duchowieństwa katolickiego z całego świata istniejącego w latach 70. XX wieku. W 1979 roku, rok po tym jak papież św. Paweł VI zniósł zakaz szerzenia pism s. Faustyny oraz elementów nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego mających źródło w jej objawieniach, ks. Serafin został odwołany z *Bethany House*, aby pokierować nowo utworzonym działem Miłosierdzia Bożego w Centrum Stowarzyszenia Pomocników Mariańskich w Stockbridge, MA. Pełniąc tę rolę napisał cykl artykułów do magazynu *Marian Helper*, nadzorował publikację książek, broszur i materiałów audiowizualnych dotyczących orędzia i nabożeństwa do Bożego Miłosierdzia oraz pism św. Siostry Faustyny Kowalskiej. Kierował też zespołem, który w Stockbridge przygotował do druku pierwszą polską krytyczną edycję *Dzienniczka s. Faustyny*.

Mianowany w 1979 roku wicepostulatorem procesu kanonizacyjnego s. Faustyny Marii Kowalskiej na Amerykę Północną, sprawował tę funkcję przez ponad 20 lat. W tym czasie spędził ponad 3 lata w Rzymie, wnosząc ogromny wkład w pomyślne zakończenie sprawy, uwieńczone beatyfikacją, a następnie kanonizacją Sekretarki Bożego Miłosierdzia. Pełniąc tę rolę był naocznym świadkiem w sprawie cudownego uzdrowienia Maureen Digan z Bostonu, przypisywanego wstawiennictwu s. Faustyny, które otworzyło drogę do jej beatyfikacji w 1993 r. Następnie koordynował na terenie Stanów Zjednoczonych wysiłki, skierowane na potwierdzenie nie tylko tego pierwszego, ale również i drugiego cudu, co pozwoliło św. Janowi Pawłowi II ogłosić s. M. Faustynę świętą w Niedzielę Miłosierdzia Bożego roku Jubileuszowego 2000 – jako pierwszą świętą Nowego Tysiąclecia – „Dar Boga dla naszych czasów” (z homilii kanonizacyjnej papieża św. Jana Pawła II).

Ksiądz Serafin został doradcą teologicznym przy produkcji wyróżnionego na-

grodą filmu *Divine Mercy – No Escape* oraz filmu *Sister Faustina: The Promise of Mercy*. Odegrał także istotną rolę przy produkcji filmu wideo *Sister Faustina: The Apostle of Divine Mercy*, który ukazał się 1992 roku. Od listopada 1991 to października 1995 roku posługiwał jako dyrektor Stowarzyszenia Pomocników Mariańskich w USA. Będąc dyrektorem współpracował w tworzeniu scenariusza i produkcji jeszcze jednego tytułu filmowego *Time of Mercy*, zrealizowanego przez *Marian Communications Ltd* w kooperacji ze Zgromadzeniem Księżki Marianów. Film, który miał swoją premierę w 1994 roku, został wyróżniony nagrodą *Gold Camera* na międzynarodowym konkursie wybitnych dzieł z zakresu audio i wideo komunikacji.



W październiku 1995 ks. Serafin ponownie podjął „pełnoetatową” promocję orędzia i nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego, która obejmowała udział w rekolekcjach, konferencjach i sympozjach organizowanych głównie w ramach działalności mariańskiego *Instytutu Miłosierdzia Bożego im. św. Jana Pawła II*, którego został dyrektorem.

Dzięki jego inicjatywie i wysiłkom Episkopatu Stanów Zjednoczonych podniósł mariańską świątynię w Stockbridge do rangi Narodowego Sanktuarium Miłosierdzia Bożego. Ksiądz Serafin został następnie mianowany jego pierwszym rektorem.

Ksiądz Michalenko blisko współpracował z Matką Angelicą i założoną przez nią stacją telewizyjną EWTN, która zaangażowała się w szerzenie orędzia i nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego.

W roku 2005 ks. Serafin uczestniczył w międzynarodowym sympozjum w Krakowie, na którym zainicjowane zostały Światowe Kongresy Apostołów Miłosier-

dzia Bożego. Następnie, jako inspirujący prelegent, wziął udział w każdym z kolejnych czterech zjazdów kongresu.

Pomagał aktywnie przy rozwoju takich dzieł apostołskich jak *Mother of Mercy Messengers* kierowanych przez Joan i Dave Moroney, *Eucharistic Apostle of Divine Mercy*, założonym i kierowanym przez Bryan’a Thatcher’a (obecnie działające w ponad 40 krajach), oraz *Healthcare Professionals for Divine Mercy*, zainicjowanego przez Marię Romagnano. Wziął udział, jako prelegent, we wszystkich 16. konferencjach zorganizowanych przez ten ruch apostołski.

Bóg bogaty w miłosierdzie hojnie błogosławił ks. Serafinowi wspomagając go swą łaską na każdym etapie jego życia i pracy nad szerzeniem orędzia i nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego. Serafin zawsze całkowicie polegał na niezmiernym miłosierdziu i łasce swojego Pana i Mistrza, któremu ufał całkowicie – i nigdy nie doznał zawodu.

Pan Bóg przygotowywał ks. Serafina do życia wiecznego przez całe jego życie ziemskie i pokrzepiał sakramentami Kościoła. Przed śmiercią ks. Serafin otrzymał sakrament pojednania, namaszczenia chorych oraz na 30 minut przed zgonem przyjął „na drogę ku wieczności” Pana Jezusa w Eucharystii. Zmarły korzystał także ze specjalnego odpustu udzielonego mu przez Stolicę Apostolską, dzięki któremu poprzez Święte Tajemnice Odkupienia, mógł w godzinie śmierci dostąpić przebaczenia za wszystkie grzechy i uwolnienia od wszystkich kar w tym życiu i życiu przyszłym.

Ksiądz Serafin pełen pokoju odszedł do wieczności w święto Matki Bożej z Lourdes z powodu komplikacji wywołanych Covid-19. Maryja Dziewica czczona przez marianów w tajemnicy Jej Niepokalanego Poczęcia, Matka i Patronka Zgromadzenia, przygotowała swego wiernego syna na przejście do Domu Ojca w dniu Jej szczególnego święta. Niepokalane Poczęcie Maryi Dziewicy niech mu będzie zbawieniem i obroną.

Za: www.pardimariani.org

ŚP. KS. TADEUSZ RYKACZEWSKI SAC (1937 – 2021)

Dnia 9 lutego 2021 roku zmarł nasz Współbrat, rekolekcjonista, duszpasterz współpracowników ks. Tadeusz Rykaczewski SAC.

Ks. Tadeusz Rykaczewski SAC urodził się 9 kwietnia 1937 r. we wsi Pilawice koło Sochaczewa. Sakrament chrztu otrzymał w parafii w Sochaczewie. Rodzice jego, Jakub i Hieronima z d. Ćwiklińska, prowadzili pięciohektarowe gospodarstwo rolne. Wychowywał się w gronie dwóch braci i dwóch sióstr. Naukę w szkole podstawowej w Wyjeździe zaczął w 1945 r., od drugiej klasy. W 1951 r. rozpoczął naukę w czteroletnim Technikum Mechanicznym w Ursusie, którą z powodu choroby musiał przerwać pod koniec tego roku szkolnego. Odtąd przebywał w sanatoriach Otwocka, lecząc przez kilka lat gruźlicę płuc. W 1954 r. ukończył w Śródborowie kurs radiomechanika I stopnia, a następnie przez rok pracował w Warszawskich Zakładach Radiowych „Rawar” (przy ul. Poligonowej w Warszawie). Następnie pomagał rodzicom na gospodarstwie rolnym. W latach 1965-69 uczęszczał do Państwowego Liceum Ogólnokształcącego dla Pracujących w Sochaczewie, gdzie uzyskał maturę.

Mając 32 lata rozpoczął, we wrześniu 1969 r., nowicjat w Stowarzyszeniu Apostolstwa Katolickiego (Księża Pallotyńcy) w Ząbkowicach Śląskich. Tam też 8 września 1971 r. złożył pierwszą konsekrację, na ręce ks. prowincjała Stanisława Martuszeńskiego SAC, a wieczną w Ołtarzewie – 7 września 1975 r. – na ręce ks. wiceprowincjała Jana Pałygi SAC. W Ołtarzewie też, w latach 1970-76, odbył studia z filozofii i teologii. Święcenia kapłańskie przyjął 20 maja

1976 r. w kościele seminaryjnym z rąk Prymasa Polski, ks. kard. Stefana Wyszyńskiego.



Pierwszą jego placówką duszpasterską po święceniach kapłańskich była Częstochowa. W 1977 r. został skierowany w charakterze wikariusza do Wałbrzycha.

W następnym roku został przeznaczony do pracy rekolekcyjno-misyjnej. Od listopada 1980 r. przynależał do domu w Gdańsku przy ul. Elżbietańskiej, gdzie w latach 90-tych pełnił funkcję wicerektora wspólnoty. Głosił nadal rekolekcje i misje ludowe, a od 2000 r. otaczał opieką duszpasterską współpracowników pallotyńskich, wspólnotę Towarzystwa Ducha Jezusowego i chętnie służył pomocą innym grupom apostołskim. Ks. Tadeusz swoją ziemię, którą otrzy-

mał po rodzicach, przekazał pod budującą się kościół parafialny Matki Bożej Miłosierdzia w rodzinnych Pilawicach.

Sześć lat temu zaczęły się u niego poważne problemy zdrowotne, wynikające z chorób narządów wewnętrznych, głównie trzustki. W kolejnych latach doszły jeszcze inne choroby: sercowo-naczyniowe, Parkinsona czy cukrzyca. Z powodu pogarszającego się stanu zdrowia trafił, wieczorem 5 lutego 2021 r., do Szpitala Wojewódzkiego *Copernicus* w Gdańsku, gdzie zmarł 9 lutego 2021 r. o godz. 7.40, otoczony wsparciem modlitewnym i obecnością kapelana oraz zespołu opiekuńczo-leczniczego szpitala.

Ks. Tadeusz, dokąd tylko mógł i siły fizyczne pozwalały, odwiedzał chorych w szpitalach i chętnie brał udział w pogrzebach wielu naszych współbraci oraz członków ich rodzin i przyjaciół. Był bardzo pracowitym i gorliwym kapłanem, oddanym rozległej pracy rekolekcyjno-misyjnej. Kochał kapłaństwo i chętnie wypełniał jego funkcje. Bardzo cenił sobie Stowarzyszenie, dla którego żył, pracował, modlił się i cierpiał. Faktycznie jego życie, począwszy od młodości, było naznaczone krzyżem chorób i cierpienia, które znosił z wiarą i ufnością w Boże miłosierdzie.

Wieczny odpoczynek racz Mu dać Panie! (Na podstawie opracowania ks. Stanisława Tylusa SAC)
Uroczystości pogrzebowe śp. ks. Tadeusza Rykaczewskiego SAC odbywają się we wtorek, 16 lutego br., w kościele pw. św. Elżbiety Węgierskiej w Gdańsku
Za: www.sac.org.pl